

Protokół nr IV/02
z IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 30 grudnia 2002 r.
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Mosinie, Plac 20 Października 1.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.
5. Ustalenie porządku obrad.
6. Obsadzenie mandatów radnych (uchwała).
7. Ślubowanie radnych.
8. Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003 oraz zasady wynagradzania członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (uchwała).
9. Plan przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2003 rok (uchwała).
10. Ustalenie dotacji przedmiotowej na realizację zadań prowadzonych w formie gospodarki pozabudżetowej (uchwała).
11. **Budżet Gminy Mosina na rok 2003 (uchwała):**
 - a) **projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2003,**
 - b) **odczytanie projektu uchwały budżetowej,**
 - c) **stanowiska Komisji stałych Rady Miejskiej,**
 - d) **opinie Klubów Radnych,**
 - e) **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej,**
 - f) **stanowisko Burmistrza,**
 - g) **stanowisko w sprawie przygotowania i realizacji budżetu Gminy Mosina na rok 2003.**
12. Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2002 (uchwała).
13. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina (uchwała).
14. Wybór przedstawiciela Gminy Mosina do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski (uchwała).
15. Informacja Burmistrza o bieżących sprawach gminy.
16. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
17. Zapytania i wnioski radnych.
18. Życzenia na Nowy Rok.
19. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji o godzinie 16.05 dokonał przewodniczący obrad, Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał przybyłych na sesję radnych, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 19 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 19 radnych, co stanowi 100% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Jacek Bąkowski,
- 2) Barbara Czaińska.

W związku z tym, że wymienieni wyżej radni przyjęli propozycję kandydowania, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za” wybrała radnego Jacka Bąkowskiego i radną Barbarę Czaińską do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego prowadzenie protokołu z IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełnił radny Jerzy Falbierski. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 19 głosami „za” wybrała radnego Jerzego Falbierskiego do nadzorowania prowadzenia protokołu z IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

W związku z tym, że żaden z radnych nie zgłosił propozycji jego zmiany, stał się on obowiązującym porządkiem obrad IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 6. – Obsadzenie mandatów radnych (uchwały).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że z uwagi na podjęcie obowiązków zastępcy burmistrza z mandatu radnego Rady Miejskiej w Mosinie zrezygnowali: **Jan Marciniak** i **Stanisław Dębiec**, a Rada Miejska w Mosinie odpowiednimi uchwałami stwierdziła wygaśnięcie obu mandatów radnych w okręgu wyborczym nr 2. Poinformował przy tym, że o tym fakcie przekazał informację Komisarzowi Wyborczemu w Poznaniu. Odczytał też pismo Komisarza Wyborczego w Poznaniu Gabrieli Gorzan z dnia 11 grudnia 2002 r., którego *kserokopia stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Następnie odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie obsadzenia mandatu radnego, na mocy której mandat ten miałyby objąć **Magdalena Wojciechowska**. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IV/29/02 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie obsadzenia mandatu radnego, na mocy której mandat ten miałyby objąć **Krzysztof Rembowski**. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IV/30/02 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 7. – Ślubowanie radnych.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że zgodnie z art. 23a ustawy o samorządzie gminnym, przed przystąpieniem do wykonywania mandatu radni winni złożyć ślubowanie. W związku z tym poprosił radnych o powstanie i odczytał tekst roty w brzmieniu:

„Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców.”

Następnie wezwał kolejno **Magdalenę Wojciechowską i Krzysztofa Rembowskię**, którzy w odpowiedzi wypowiedzieli słowo „**ślubuję**”.

W związku z tym od tej pory w dalszych obradach Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 21 radnych.

do punktu 8. – Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003 oraz zasady wynagradzania członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Burmistrz Zofia Springer zwróciła się do Rady Miejskiej w Mosinie o uchwalenie „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003” oraz zasad wynagradzania członków GKRPA. Następnie odczytał art. 4¹ ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Przypomniał też, że na terenie Gminy Mosina od kilku lat pracuje nieprzerwanie Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i każdorazowo Rada Miejska przyjmuje proponowany przez Burmistrza, na wniosek tejże komisji, gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Zwrócił przy tym uwagę, że jest to zadanie własne gminy, w związku z czym Rada Miejska w Mosinie jest zobowiązana, aby tego typu działania podejmować.

Kierownik Referatu Działalności i Ochrony Zdrowia Barbara Lułka poinformowała, że „Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003” jest kontynuacją pewnych zadań, które są prowadzone od kilku lat. Należą do nich: prowadzenie Punktu Konsultacyjno-Terapeutycznego na terenie Mosiny; prowadzenie grupy wsparcia obejmującej rodziny, w których występuje problem alkoholowy; prowadzenie wszystkich działań związanych z profilaktyką na terenie Gminy Mosina – przeprowadzanie różnego rodzaju szkoleń, programów terapeutycznych dla dzieci i młodzieży, w tym program pt. „Nasze spotkania”, letni wypoczynek dla dzieci z rodzin zagrożonych alkoholizmem. Zwróciła przy tym uwagę, że dotychczas korzystało co roku z takiej formy wypoczynku 65 dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów, które działają na terenie mosińskiej gminy. Kontynuacją działań będzie prowadzenie czterech świetlic socjoterapeutycznych w: Mosinie, Rogalinku, Pecnej i Daszewicach. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zamierza uruchomić kolejną świetlicę socjoterapeutyczną – w Dymaczewie Starym, na terenie obiektu szkolnego. Nową rzeczą w tym gminnym programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych jest punkt dotyczący szkolenia dla różnych grup zawodowych, dla osób prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych, nauczycieli, kuratorów, a także być może funkcjonariuszy policyjnych oraz dla całej Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i osób z nią współpracujących – prowadzących świetlice socjoterapeutyczne. GKRPA zamierza również przeprowadzić na terenie miasta, a może i nawet całej Gminy Mosina, różne imprezy kulturalne oraz festyny, podczas których będzie proponowana trzeźwość. Sama wyżej wymieniona komisja prowadzi różnego rodzaju działania na rzecz motywowania osób chorych do podjęcia leczenia choroby alkoholowej

w różnych formach. Ma ona również zamiar wspierać działalność różnych instytucji i organizacji, które pomagają jej w rozwiązywaniu wszystkich problemów alkoholowych: policję, Mosińskie Stowarzyszenie Klub Abstynentów „MOSINIAK”, grupę Anonimowych Alkoholików. Powiadomiła też, że Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych otrzymała pismo z Urzędu Miasta Poznania, zobowiązujące Gminę Mosina do zabezpieczenia pewnych środków finansowych na to, aby pokryć koszty pobytu w Izbie Wyrzeźwień w Poznaniu osób z terenu mosińskiej gminy, które same nie są w stanie tego uczynić. Jeśli takie działania nie zostałyby podjęte, to żaden mieszkaniec Gminy Mosina nie zostanie już przyjęty do wyżej tejże izby wyrzeźwień. Stwierdziła przy tym, że jest to zupełnie nowa sprawa i w związku z nią w „Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003” część środków finansowych została przeznaczona na powyższy cel. Zapewniła także, że w roku 2003 GKRPA będzie prowadzić rozmowy z Izbą Wyrzeźwień w Poznaniu na temat określenia zasad zwrotu tych kosztów.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, jaki model funkcjonowania tej problematyki będzie obowiązywał w Gminie Mosina, kto będzie koordynował i odpowiadał za to.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że w Gminie Mosina zostanie utrzymany stan rzeczy w powyższej problematyce, jaki funkcjonował do tej pory, gdyż „on zdał egzamin”. Skład Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w zasadzie nie uległ zmianie. Jej zadania są określone odpowiednią ustawą, w związku z czym w zasadzie nie ma tutaj wyboru. Gmina Mosina stara się je wszystkie zauważać i jak najlepiej realizować. Środki finansowe na realizację tych zadań pochodzą z koncesji udzielanych na sprzedaż napojów alkoholowych i zostały określone na kwotę 260 000,00 zł. Szczegółowe jej rozdysponowanie znajduje się w projekcie „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003”, który był przedmiotem dyskusji wszystkich komisji Rady Miejskiej w Mosinie. Nie wiadomo jej jednak, czy ta dyskusja będzie dalej prowadzona na forum Rady Miejskiej, ale jej zdaniem jest to zbędne, gdyż stanowisko w powyższej sprawie zostało już przyjęte. Natomiast model funkcjonowania, który przedstawiła Kierownik Referatu Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia Barbara Lułka, będzie realizowany, z tym, że trzeba mieć świadomość, iż problem alkoholu i ludzi uzależnionych od niego „zatacza coraz szersze kręgi” i „walka” z nim będzie coraz bardziej kosztowna. Zwróciła przy tym uwagę, że w skład tych wszystkich zadań wchodzi problemy, które wiążą się z walką ze wszystkimi uzależnieniami. Wiadomo jej, że na terenie mosińskich szkół i Gminy Mosina nie było kiedyś narkotyków, a obecnie wchodzi one już na teren gimnazjów i szkół podstawowych. Są to też nowe zadania i nowe wydatki, gdyż wiążą się ze szkoleniem nauczycieli, psychologów i osób, które będą potrafiły rozpoznać używających narkotyki. Muszą być prowadzone wszystkie dotychczasowe działania prowadzone w tej problematyce przez Gminę Mosina, rozszerzone o te, które niesie rzeczywistość.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że w związku z tym, jak rozumie, osobą koordynującą wszystkie te działania będzie osobiście Burmistrz Zofia Springer.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Alina Jasińska poinformowała, że jest to problem, który obejmuje osoby uzależnione od alkoholu, osoby współuzależnione, ofiary przemocy, dzieci. Także jest to szeroki zakres obowiązków i Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych ma tego świadomość.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że należałoby się poważnie zastanowić nad tym, jak załatwić płatność usług realizowanych przez Izbę Wyrzeźwień w Poznaniu dla osób z terenu Gminy Mosina, których nie stać na pokrycie kosztów swojego w niej pobytu. Jego bowiem zdaniem, jeśli tacy ludzie zorientują się, że ktoś za nich pokrywa te koszty, to problem stanie się nagminnym. Zwrócił przy tym uwagę, że nie są to tylko koszty Izby Wyrzeźwień

w Poznaniu, gdyż w momencie, kiedy funkcjonariusz policji interweniuje, zabiera osobę pijaną do samochodu i wiezie ją do tej izby wytrzeźwień więcej niż 40 km, to w tym momencie przez około 1,5 h nie ma patrolu policyjnego na terenie Gminy Mosina. Natomiast jeśli Rada Miejska w Mosinie wyrazi zgodę na pokrywanie kosztów pobytu w Izbie Wytrzeźwień tych osób z terenu Gminy Mosina, których na to nie stać, to powstanie sytuacja, zgodnie z którą, nie dość, że te osoby nie utrzymują swoich rodzin, pobierają środki finansowe z Ośrodka Pomocy Społecznej, to jeszcze będzie im fundowany darmowy pobyt w Izbie Wytrzeźwień w Poznaniu. Jego zdaniem trzeba ten problem rozważyć i znaleźć może na niego „lekarstwo” może w innym terminie, gdyż w dniu dzisiejszym Rada Miejska w Mosinie rozmawia o budżecie, ale na przyszłość trzeba coś z tym zrobić.

Radna Magdalena Wojciechowska powiadomiła, że Finlandia jest krajem również obciążonym alkoholizmem, ale tam problem ten jest rozwiązywany w taki sposób, iż ktoś mający problemy alkoholowe nie otrzymuje żadnych środków finansowych, tylko dany sklep spożywczy, w którym osoba uzależniona może w zamian za to zaopatrywać się w artykuły żywnościowe.

Radny Tomasz Żak zwrócił się o wyjaśnienie, czy decyzja dotycząca lokalizacji świetlicy socjoterapeutycznej na terenie obiektu szkolnego w Dymaczewie Starym jest już ostateczna. Zwrócił przy tym uwagę, że w jego pobliżu znajduje się sklep, przy którym spożywany jest alkohol w sposób dowolny.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska stwierdziła, że policja powinna się raz po raz pokazać w takich rejonach, gdyż nie wolno się konsumować alkoholu na terenie sklepów.

Radny Tomasz Żak zauważył, że prawo jest prawem, a przepisy wykonawcze są takie, jakie są, ale sytuacja taka dotyczy wielu sklepów. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, jak ma się aspekt wychowawczy skłaniający do odstawienia alkoholu w aspekcie sąsiedztwa takiego sklepu, jak w Dymaczewie Starym. Zauważył też, że w roku 2002 dofinansowanie działań policji wyniosło 12.000,00 zł, natomiast w roku 2003 proponowane jest takie dofinansowanie w wysokości 4.000,00 zł. Zapytał przy tym, czy zaistniała potrzeba aż tak drastycznego obniżenia wsparcia działań wyżej wymienionej instytucji i z czego ona wynika.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Alina Jasińska poinformowała, że pierwszą przyczyną obniżenia wysokości wsparcia działań policji jest fakt, iż w roku 2003 będzie mniej środków finansowych na realizację gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych niż w roku 2002. Poza tym środki finansowe przeznaczone na to zadanie w roku bieżącym nie zostały wydatkowane zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Po trzecie dotacje dla różnych instytucji i organizacji zostały rozłożone mniej więcej podobnie, także byłaby to bardzo drastyczna różnica, gdyby tak duża kwota została w roku 2003 przeznaczona na wsparcie działań policji, jak w roku 2002, w porównaniu do szkół, czy innych instytucji, które również rozwiązują problemy alkoholowe. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych starała się to jakoś wyważyć i w miarę sprawiedliwie podzielić te środki, którymi może dysponować. Stwierdziła też, że na pewno bardzo słuszną jest uwaga, iż tam gdzie jest sklep, w którym sprzedawany jest alkohol, trochę niezręczną jest sytuacja, aby w jego pobliżu znajdowała się świetlica socjoterapeutyczna. Jednak, jeśli się rozejrzeć w Gminie Mosina, to właściwie przy każdej szkole znajduje się taki punkt handlowy. Mimo to nie można pozbywać się tak wartościowych rzeczy, jak świetlice socjoterapeutyczne, w związku z czym należałoby raczej przejrzeć sprawę punktów sprzedaży napojów alkoholowych, których jest bardzo dużo na terenie Gminy Mosina bez ograniczeń i dlatego taka sytuacja istnieje. Zapewniła przy tym, że ona się jej również nie podoba. Powiadomiła także, że jest jeszcze sprawą do dyskusji świetlica socjoterapeutycznej w Dymaczewie Starym i lokal dla niej.

Radna Magdalena Wojciechowska poinformowała, że zna w Poznaniu świetlice socjoterapeutyczne, w których poblizu znajdują się duże markety. Jej zdaniem właśnie zasadą działania takich świetlic, jest to, aby tak działać, żeby tego nie było.

Radna Barbara Czaińska wyraziła wątpliwość, czy zasadnym jest obniżanie dotacji dla policji, jeśli oczekuje się od niej interwencji w sklepach, w których spożywany jest alkohol.

Radny Marian Sobecki stwierdził, że zastanawia się, dlaczego nie są karane przez policjantów osoby, które pozwalają na spożywanie w sklepach alkoholu. Wówczas bowiem nie byłoby tego problemu. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy te niższe akcyzy na alkohol miały wpływ na wysokość wpływów do budżetu Gminy Mosina na rok 2003.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zauważył, że problem policji pojawia się przy gminnym programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni. Zawsze będzie przy tym problem odpowiedzi na pytanie, jak zorganizować działania Gminy Mosina we współpracy z policją i Strażą Miejską, aby ograniczyć te wszystkie naruszenia związane ze sprzedażą alkoholu, spożywaniem go w lokalach handlowych i w ich poblizu. Należy się zastanowić, czy w ogóle samorząd jest w stanie w tej sprawie coś zrobić i jakie ma przedsięwziąć środki, aby ta sytuacja uległa poprawie. Stwierdził przy tym, że można byłoby rozważyć, czy kwotę przeznaczoną w „Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003” na wsparcie działań policji nie należałoby zwiększyć, natomiast w sposób jak najlepszy, wszystkimi możliwymi środkami, którymi dysponuje Urząd Miejski w Mosinie, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, komisje stałe Rady Miejskiej – przede wszystkim Komisja Praworządności i Porządku Publicznego, starać się skoordynować te działania, aby zaczęły przynosić widoczny skutek. Nieważne jest przy tym, jaką kwotę należałoby przekazać na wsparcie działań policji, ale to, aby była ona wystarczająca. Jeżeli autorzy „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003” są przekonani, że 4.000,00 zł wystarczy na zorganizowanie współpracy z policją w taki sposób, aby osiągnąć znaczący postęp w realizowaniu zadania własnego Gminy Mosina, związanego z właściwą sprzedażą i reklamą związaną z napojami alkoholowymi, to nie ma żadnego problemu. Natomiast problem może się pojawić w sytuacji takiej, gdy np. za kilka miesięcy, czy za ponad rok Rada Miejska w Mosinie będzie rozliczać wykonanie „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003” i stwierdzi, że nastąpiło znaczące pogorszenie tej sytuacji. Jego bowiem zdaniem, tak jak w innych obszarach działania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych został osiągnięty postęp, tak nie ma go w problemie spożywania alkoholu na ulicach, w parkach, w środku miasta – na ławkach. Jest to problem, nad którym w dniu dzisiejszym warto byłoby się zastanowić.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła uwagę, że nie dalej jak kilka dni temu na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów sprawa ta została dokładnie omówiona i wypracowano odpowiednie stanowisko. Tymczasem w dniu dzisiejszym Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski porusza tę sprawę. Zauważyła przy tym, że dotacja Gminy Mosina przeznaczona na wsparcie działań policji była wykorzystywana na zakup paliwa dla radiowozów, co jest niezgodne z prawem.

Radny Marek Klemens stwierdził, że Burmistrz Zofia Springer ma dość dużo swoich zadań, w związku z czym nie powinno się jej dodatkowo obciążać, a odpowiedzialność Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w tej sprawie jest żadna. Dlatego jego zdaniem powinien zostać ustanowiony pełnomocnik Burmistrza, który miałby jakiś program działania, gdyż problemy alkoholowe są bardzo skomplikowane. Zapewnił przy tym, że z jednej strony nie zgadza się, aby Gmina Mosina fundowała jakiemuś pijakowi mieszkającemu na jej terenie hotel w Izbie Wyrzeźwień w Poznaniu, ale z drugiej strony co ma ona w zamian z nim zrobić, przecież nie może pozostawić go swojemu losowi. Dlatego

on postulowałby, aby wyznaczony został dla tych spraw pełnomocnik Burmistrza, który zająłby się tym i konkretnie był za to odpowiedzialny. Taka osoba mogłaby wówczas Radzie Miejskiej w Mosinie wyliczyć np., że wprowadzie Gmina Mosina ponosi koszty dowozu i pobytu w Izbie Wyrzeźwień w Poznaniu pijaków z jej terenu, ale ma z tego taką, a taką korzyść. W takiej sytuacji cała ta sprawa byłaby jasna i klarowna, a na razie wiadomo, że Gmina Mosina wydaje środki finansowe na rozwiązywanie problemów alkoholowych, ale czy ma ona z tego korzyści, to przynajmniej jemu nie wiadomo.

Radny Jacek Rogalka zapewnił, że jest za tym, aby Gmina Mosina ponosiła koszty dowozu do Izby Wyrzeźwień w Poznaniu i doprowadzenia do normalnego stanu pijaków z jej terenu, ale na zasadzie jakiegoś „odpracowania” przez nich wydanych przez mosińską gminę środków finansowych. Należałoby w tym celu zorganizować np. jakieś prace interwencyjne, żeby taki człowiek w jakiś sposób psychologiczny został ukarany, gdyż ludzie się wstydzą wykonywać prace porządkowe. Burmistrz Zofia Springer wyjaśniła jednak, że w takim przypadku musiałyby to być sprawy karna. Jego zdaniem należałoby to wprowadzić, nie dlatego, żeby nie świadczyć tych usług, gdyż generalnie wiele interwencji policji podejmowanych jest w momencie agresji, kiedy np. mąż bije żonę, czy dzieci i wtedy jest on zawożony do Izby Wyrzeźwień w Poznaniu. Tak więc nawet trzeba interweniować.

Radny Jerzy Falbierski zaproponował, aby Rada Miejska w Mosinie rozważyła jednak odebranie koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych kilku sklepom, czy lokalom handlowym, gdyż są one zainteresowane sprzedażą, a nie skutkami spożywania alkoholu. Powiadomił przy tym, że policja nie jest wzywana na miejsca pijackich spotkań, a takie miejsca można bardzo szybko policzyć. Samorząd mosiński posiada prawo do odbierania koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych i powinien z niego skorzystać w stosunku do takich sklepów, w których sytuacja nie jest opanowana.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz stwierdziła, że rolą Rady Miejskiej w Mosinie jest zmiana orientacji, spojrzenia na problem alkoholowy. W dzisiejszych czasach człowieka mającego go należy uważać za chorego i obowiązkiem samorządu mosińskiego jest pomagać mu. Obojętnie jakby na to patrzeć, czy są to środki finansowe źle wydane, czy dobrze, to wiadomo, że Gmina Mosina musi pomagać ludziom z problemem alkoholowym. Jeżeli sami nie mogą pokryć kosztów swojego pobytu w izbie wyrzeźwień, to musi to za nich zrobić gmina, której są mieszkańcami. Poinformowała przy tym, że nie jest tak prosto dokonać takiego wyliczenia, o którym mówiła radny Marek Klemens. Nie można bowiem przedstawić w cyfrach, że tyle i tyle osób po przeprowadzeniu leczenia będzie żyło w abstynencji, gdyż osoby z problemem alkoholowym potrafią żyć bez spożywania alkoholu miesiąc, pół roku, dwa lata, czasami i dłużej, a uratowanie jednego człowieka dla rodziny i niepicie alkoholu dla rodziny przez pół roku to bardzo wiele. Tak więc statystyka w tym przypadku jest bardzo trudna.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że wiadomo, iż policja jest niedofinansowana, ale przez budżet państwa. Z jednej strony została przedstawiona w „Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003” propozycja wsparcia działań policji kwotą 4.000,00 zł na paliwo, inną propozycją jest kwota 10.000,00 zł. Stwierdził przy tym, że ta druga kwota, biorąc pod uwagę ilość spalane paliwa, daje odległość około 36.000 km do przejechania. Tymczasem na mosińskim rynku w pewnych miejscach oficjalnie spożywany jest alkohol, co jest ustawowo zabronione. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy aby tę sytuację usunąć, potrzeba aż takich nakładów finansowych Gminy Mosina. Wyrzucił przy tym przekonanie, że Rada Miejska w Mosinie powinna bardziej skierować się w kierunku pewnych uprawnień organizacyjnych i sugerować rozwiązania prawne. Fakt, że policja może w nieskończoność jeździć do danej rodziny, zawozić spożywającego alkohol do izby wyrzeźwień i nic poza tym. Zapytał też, dlaczego np. nie ma takiej możliwości, że za trzecim lub czwartym razem taka osoba nie jest siłą przymuszana

do leczenia. Nie ma bowiem takiego prawa, a przynajmniej jemu jest ono nieznane. Dlatego Rada Miejska w Mosinie winna np. sugerując pewne rozwiązania legislacyjne wysłać swoje stanowisko w tej kwestii do Prezydium Sejmu RP, czy nawet grup parlamentarnych. Istnieją bowiem pewne organizacyjne sprawy, które łatwiej rozstrzygną problem niż przekazywanie subwencji policji. Jego zdaniem nawet przekazanie tej instytucji 30.000,00 zł nie rozwiązałoby sprawy. Dlatego lepiej byłoby, aby Rada Miejska w Mosinie zastanowiła się nad innymi niż tylko finansowymi rozwiązaniami tego problemu.

Radny Marian Sobecki zapewnił, że zgadza się z wypowiedziami radnego Jerzego Falbierskiego i radnego Stanisława Barcia. Stwierdził przy tym, że nie spotkał się z sytuacją, aby w przypadku, gdy młodo wyglądający człowiek dokonuje zakupu alkoholu, sprzedawca poprosił go o okazanie dowodu osobistego. Poza tym sprzedawcy ci nie mogą sobie poradzić z tą sytuacją i dają alkohol do spożycia w pobliżu swoich sklepów. Jego zdaniem takim sklepom należałoby odebrać koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych, jeśli sobie z tym nie poradzą.

Radny Jacek Bąkowski powiadomił, że jest wychowawcą w Internacie Zespołu Szkół im. Adama Wodziczki w Mosinie. Stwierdził przy tym, że rzeczywiście jest to poważny problem, który dotyka wychowawców, gdyż uczniowie kupują sobie alkohol bez żadnych przeszkód. Tak więc samorząd mosiński musi jednym „ciąciem” to zakończyć. Jego zdaniem nie jest problemem, aby policjant po cywilnemu stanął i w czasie każdej przerwy lekcyjnej egzekwował prawo.

Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Alina Jasińska poinformowała, że z badań wynika, iż im większa liczba punktów sprzedaży napojów alkoholowych, tym większe jest ich spożycie. Powiadomiła przy tym, że w tym roku w Poznaniu podjęta została uchwała określająca, w jaki sposób wydawać zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Ustalono więc, że od tego roku warunkiem wydawania takich zezwoleń będzie odległość min. 100 m od wejścia do punktu sprzedaży napojów alkoholowych do ściśle określonych obiektów, takich jak, przedszkola, szkoły, obiekty sakralne i obiekty sportowe. Na tej podstawie odebrana została już zresztą pewna ilość koncesji.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie „Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła go 15 głosami „za”, przy 5 głosach „wstrzymujących się”. 1 radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Kierownik Referatu Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia Barbara Lulka poinformowała, że zgodnie z obowiązującymi przepisami Rada Miejska w Mosinie wraz z gminnym programem profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych winna uchwalić zasady wynagradzania członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, w skład której wchodzi 5 osób. W tym roku mają one stanowić odpowiedni procent najniższego wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich, ogłaszanego w rozporządzeniu Rady Ministrów, które obecnie wynosi 710,00 zł brutto. I tak za udział w posiedzeniu GKRPA proponuje się wynagrodzenie: dla przewodniczącego Komisji – 29% (172 zł netto), sekretarza Komisji – 26% (127 zł netto) i dla członka Komisji – 23% (137 zł netto), a więc w takiej samej wysokości jak dotychczas.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, jak często Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych odbywa swoje posiedzenia.

Kierownik Referatu Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia Barbara Lulka powiadomiła, że GKRPA spotyka się 1-2 razy w miesiącu. W tym roku odbyła ona 14 posiedzeń.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, czy Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych może zostać zastąpiona jednym pełnomocnikiem.

Kierownik Referatu Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia Barbara Lulka poinformowała, że nie jest możliwe, gdyż zgodnie z przepisami w każdej gminie musi funkcjonować gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych, natomiast dodatkowo może zostać powołany pełnomocnik.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że pełnomocnik jest osobą, która ułatwia pracę w tej dziedzinie Burmistrzowi i z jego ramienia koordynuje bezpośrednio wszystkie działania związane z tą problematyką rozwiązywania problemów alkoholowych.

Radny Marek Klemens stwierdził, że taki pełnomocnik mógłby współpracować z policją i załatwiać wszystkie drobne sprawy.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że nie ma obowiązku powołania takiego pełnomocnika i zależy to tylko od woli Burmistrza Zofii Springer.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, ile spotkań w skali roku Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych odbywa z policją.

Kierownik Referatu Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia Barbara Lulka powiadomiła, że w tym roku nie odbyło się żadne takie spotkanie.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz poinformowała, że wcześniej takie spotkania miały miejsce na terenie Urzędu Miejskiego w Mosinie i w Komisariacie Policji w Mosinie.

Kierownik Referatu Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia Barbara Lulka powiadomiła, że Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych korzysta czasem z pomocy policji, bo jeżeli ktoś zgłosi do niej pisemnie, iż w jej rodzinie jest osoba nadużywająca alkoholu, to GKRPA zanim wezwie ją na rozmowę motywacyjną do leczenia, prosi Komisariat Policji w Mosinie o przeprowadzenie dla konkretnej osoby wywiadu środowiskowego. Tak więc w odpowiedzi na kierowane do niego pisma, GKRPA otrzymuje pisemny wywiad środowiskowy, który później jest wykorzystywany przy przekazywaniu spraw do sądów.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań i uwag, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie zasady wynagradzania członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła je 17 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003” oraz ustalenia zasad wynagradzania członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IV/31/02 w powyższej sprawie 13 głosami „za”, przy 7 głosach „wstrzymujących się”. 1 radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 9. – Plan przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2003 rok (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że Gminny Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest utworzonym na podstawie ustawy – Prawo ochrony środowiska” funduszem specjalnym, który grupuje dochody w postaci opłat za eksploatację i działania uszczuplające środowiska, np. wycinanie drzew. Z drugiej strony fundusz ten finansuje wydatki na rzecz edukacji ekologicznej, porządkowania gospodarki odpadami i inne działania na rzecz środowiska naturalnego.

Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa powiadomił, że zgodnie z art. 420 ustawy – Prawo ochrony środowiska, burmistrz co roku do dnia

15 stycznia przedstawia radzie danej gminy do zatwierdzenia projekt przychodów i wydatków gminnego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej na przyszły rok. Środki finansowe wykazane w projekcie przychodów Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 2003, zostały określone na podstawie stanu w roku obecnym, gdyż nie wiadomo, jaki te dochody osiągną poziom w roku przyszłym. Uzależnione jest to bowiem od przekazywanych Gminie Mosina przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego odpisów za gospodarze wykorzystanie środowiska. W roku 2001 osiągnęły one poziom 250.000,00 zł w skali roku, a w obecnym – około 450.000,00 zł. Wyraził przy tym nadzieję, że będzie to wyższa niż zakładana kwota, gdyż można zaobserwować coraz większą ściagalność tych opłat przez służby Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Poza tym Prawo ochrony środowiska jest coraz bardziej restrykcyjne w tych sprawach, np. odnośnie opłat kominowych. W 2003 r. zacznie też obowiązywać wiele nowych ustaw dotyczących ochrony środowiska, które będą związane z konsekwencjami ponoszenia przez przedsiębiorców, czy inne grupy zawodowe, opłat na rzecz tej ochrony. Jeśli nastąpi zwiększenie wysokości środków finansowych Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 2003, to na objęte nim cele będzie można dołożyć środków.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że w projekcie Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 2003 została dokonana na prośbę Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa jedna autopoprawka. Wprowadzone bowiem zostało do niego nowe zadanie – projekt ścieżek rowerowych.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, jaki jest koszt partycypacji Gminy Mosina w budowie schroniska dla zwierząt bezdomnych, gdyż kwota na ten cel w Gminnym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 2003 została określona w wysokości 40.000,00 zł. Przypomniał przy tym, że w GFOŚiGW na rok 2002 została przeznaczona podobna kwota na powyższy cel.

Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa poinformował, że w roku 2002 nie doszło do realizacji tego zadania, które jest pilotowane przez Starostwo Powiatowe w Poznaniu. Plany zakładały utworzenie jednego lub dwóch „satelitarnych” schronisk dla zwierząt. Gmina Mosina proponowała, aby zostało wybrane to drugie rozwiązanie. Powiadomił przy tym, że koszt budowy jednego takiego schroniska dla zwierząt wynosi około 1.500.000,00 zł. Musi się ono przy tym znajdować na terenie oddalonym od zabudowań mieszkalnych i posiadać całą infrastrukturę: utwardzone powierzchnie, dostęp do energii elektrycznej, kanalizację, a także spełniać wszelkie wymogi sanitarne. Taka wysoka kwota wynika z przeliczenia dokonanego przez Starostwo Powiatowe w Poznaniu, zgodnie z którym każda gmina miałaby się opodatkować w wysokości 0,50 zł od mieszkańca i to stanowiłoby jej partycypację w kosztach tego przedsięwzięcia. Nie wiadomo przy tym, czy w roku 2003 dojdzie do budowy schroniska dla zwierząt, gdyż nieaktualna jest jego proponowana lokalizacja w Gminie Buk.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że projekt Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 2003 w sposób dosyć szczegółowy rozpatrywała zarówno Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa, jak i Komisja Budżetu i Finansów. Obydwie wyżej wymienione komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie w powyższej sprawie opinię pozytywną i rekomendują Radzie Miejskiej przyjęcie przedstawionego jej GFOŚiGW na rok 2003.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planu przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 2003. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IV/32/02 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 10. – Ustalenie dotacji przedmiotowej na realizację zadań prowadzonych w formie gospodarki pozabudżetowej (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że Zakład Usług Komunalnych w Mosinie otrzymuje od Gminy Mosina dotacje na utrzymanie gminnych zasobów mieszkaniowych. Ustawa o finansach publicznych zobowiązuje Radę Miejską w Mosinie do ustalenia stawki jednostkowej na utrzymanie 1 m² powierzchni użytkowej budynków komunalnych.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak poinformowała, że zgodnie z ustawą o finansach publicznych do organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego należy ustalenie stawek jednostkowych dotacji przedmiotowych dla zakładów budżetowych i gospodarstw pomocniczych. I tak, skoro w projekcie budżetu Gminy Mosina na rok 2003 ustalono kwotę dotacji dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie w wysokości 460.000,00 zł, to kwotę tę należy podzielić przez powierzchnię zasobów mieszkaniowych Gminy Mosina, czyli 5.754 m², a następnie przez ilość miesięcy w roku. Daje to kwotę 6,66 zł według stawki jednostkowej skalkulowanej w przeliczeniu na utrzymanie 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów na posiedzeniu w dniu 27 grudnia br. rozpatrywała projekt uchwały w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej na realizację zadań prowadzonych w formie gospodarki pozabudżetowej w roku 2003 i rekomenduje Radzie Miejskiej w Mosinie przyjęcie proponowanej stawki dotacji w wysokości 6,66 zł.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej na realizację zadań prowadzonych w formie gospodarki pozabudżetowej w roku 2003. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IV/33/02 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Budżet Gminy Mosina na rok 2003 (uchwała):

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że obecnie przed Radą Miejską w Mosinie jest dosyć poważne i ważne dla Gminy Mosina zadanie. Burmistrz Zofia Springer i Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przygotowały bowiem jej do rozpatrzenia propozycje budżetu Gminy Mosina na rok 2003. Zwrócił przy tym uwagę, że nie odbiega ona znacząco od założeń budżetowych z listopada br., które zostały przygotowane jeszcze przez Zarząd Miejski w Mosinie w minionej kadencji, gdyż pewne uwarunkowania związane z finansami, podatkami i kontynuacją zadań spowodowały, że budżet ten ma kształt taki, jaki w dniu dzisiejszym Rada Miejska będzie rozpatrywała.

a) projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2003,

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że budżet jest zawsze sprawą bardzo trudną, zarówno jeśli chodzi o gminę, jak i każdą rodzinę. Jej zdaniem obecny projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2003 jest również trudny. Oświadczyła przy tym, że mało się z nim identyfikuje, gdyż nie była jego autorem. Zredagował go bowiem Zarząd Miejski w Mosinie minionej kadencji. Został on złożony do 15 listopada br. w Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Poznaniu, która wydała o nim pozytywną opinię. Zwróciła jednak uwagę, że RIO nie „przygląda się” celowości gospodarności, czy zasadności wydawania środków finansowych, tylko temu, czy są one wydawane zgodnie ze sztuką ustawy o finansach publicznych. Wiadomo już, choć nie do końca, jakie będą wpływy tego budżetu Gminy Mosina,

gdyż trzeba będzie w nim dokonać zmian związanych z faktycznymi wpływami podatkowymi. Niemniej jednak Rada Miejska w Mosinie podjęła decyzję, aby podatki i opłaty lokalne na rok 2003 były albo takie same jak w roku 2002, albo niższe. Wynika z tego wniosek, że na pewno wpływy do budżetu Gminy Mosina na rok 2003 nie będą wyższe niż w roku obecnym. Ponadto ma ona świadomość, że mosińska gmina jest obecnie zadłużona na 17.000.000,00 zł, czyli przeszło 60% wpływów do budżetu, co w zasadzie stanowi górną granicę dopuszczalnego zadłużenia i w związku z tym nie można myśleć o żadnym innym kredycie. Stwierdziła też, że są wydatki stałe w projekcie budżetu Gminy Mosina na rok 2003, które nie mogą ulec zmianie i można je hipotetycznie określić. Martwi ją jednak to, że jeśli społeczeństwo Gminy Mosina zapozna się z tym budżetem i zaplanowanymi w nim wydatkami na inwestycje, to będzie miało wrażenie, że dane zadanie zostanie w roku 2003 ukończone. Jeśli jednak dokładnie się temu przyjrzeć, to finansowo realizacja inwestycji jest zagwarantowana w wysokości trzydziestu kilku procent, maksymalnie do 40%. Zwróciła także uwagę, że nie jest to budżet zadaniowy. Jest to więc „rozgrzebanie” wielu zadań w poszczególnych częściach Gminy Mosina, z których żadne nie zostanie ukończone od początku do końca. Stwierdziła również, że brak jest zaplanowanych środków finansowych na zadania zlecone w 2002 r., często bowiem dowiaduje się o jakiejś dokumentacji, o sprawach, których zlecenie powoduje, iż trzeba będzie za nie zapłacić w 2003 r. Dotyczy to zarówno różnych projektów, jak i faktu, że Gmina Mosina za realizację sali gimnastycznej w Rogalinku zapłaciła dotąd w połowie, w związku z czym 465.000,00 zł trzeba będzie przeznaczyć na ten cel w roku 2003. Zwróciła przy tym uwagę, że w materiale przedwyborczym została zawarta informacja, iż Gmina Mosina ma salę gimnastyczną w Rogalinku w wyniku działań ówczesnej władzy, a prawda jest czasami w połowie. Nie są to przy tym jedyne sprawy, w których zostały podjęte zobowiązania na rok przyszły, a nie ma „ślądu” na ich temat w projekcie budżetu Gminy Mosina na rok 2003. Następną sprawą, która ją martwi, to brak rezerwy budżetowej pozwalającej na śmielsze występowanie po unijne środki pomocowe. Trzeba byłoby bowiem czasami mieć 100% lub 50% środków finansowych na dane zadanie, aby otrzymać zwrot tychże, wydanych na ścieżki rowerowe, drogi, czy chodniki gdyż w tychże sprawach chce ona występować o unijne środki finansowe. W związku z tym będzie musiała zabiegać w różnych miejscach o pozyskanie środków pozabudżetowych, żeby niektóre z nich móc realizować. Inną sprawą, która ją martwi, to brak zabezpieczenia środków finansowych na podstawowe funkcjonowanie Gminy Mosina, np. na oświetlenie ulic, czy bieżące naprawy nawierzchni dróg. Stwierdziła też, że tak jak w każdym trudnym budżecie nie można powiedzieć, iż na jakieś zadanie zostało zagwarantowane tyle środków finansowych, że Gmina Mosina będzie „opływać” w dostatki. Wszystkie zmiany w projekcie budżetu Gminy Mosina na rok 2003, które próbowały wnieść komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie i o których później rozmawiała Komisja Budżetu i Finansów na swoim spotkaniu z przewodniczącymi pozostałych komisji stałych, są zmianami „kosmetycznymi”. Najwięcej emocji budziła kwota 180.000,00 zł, która została zaplanowana dla KS 1920 Mosina, gdyż jest ona nieproporcjonalnie wysoka w porównaniu z wysokościami dotacjami dla innych organizacji i stowarzyszeń. Wnioskiem z tego jest przede wszystkim prośba do Komisji Rewizyjnej o dokładne sprawdzenie, jaka dotacja jest „konsumowana” przez tenże klub sportowy. Zapewniła przy tym, że tym wszystkim Urząd Miejski w Mosinie zainteresuje się szczegółowiej. Stwierdziła także, że projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2003 to syndrom „za krótkiej kołdry”. Naciski interesów różnych radnych są różne, ale każdy z nich chce zadbać o środowisko, z którego się wywodzi, czy jakieś swoje zainteresowanie, gdyż po to do Rady Miejskiej w Mosinie przyszedł i to nie budzi jej zdziwienia. Trzeba jednak dojść do jakiegoś konsensusu i ustalenia jakiejś hierarchii potrzeb. Oświadczyła przy tym, że dla niej obecnie najważniejszym zadaniem jest ukończenie Gimnazjum w Pecnej, co jak ma nadzieję nastąpi w marcu-kwietniu 2003 r., gdyż tam dzieci

uczą się w najgorszych warunkach. Źle się bowiem stało, że zostały powołane jednostki szkolne bez zabezpieczenia im bazy. Kwestia wszystkich inwestycji związanych z kanalizacją, wodą, nawierzchnią ulic – są to sprawy pilne i trudne, ale 50 lat po II wojnie światowej mieszkańcy żyją w takich warunkach, w związku z czym ten rok więcej im nie zaszkodzi. Natomiast uczenie się na korytarzach do godzin nie wiadomo jakich, potem powrót przez tę wstrętną ulicę Szkolną w Pecnej, która nie jest ukończona, gdyż w projekcie budżetu Gminy Mosina na rok 2003 również środki finansowe na tą inwestycję nie zostały w pełni zagwarantowane, nie jest niczym miłym. Stwierdziła również, że w przypadku projektu tego budżetu Gminy Mosina nic się specjalnie nie wymyśli, gdyż środków finansowych jest tyle, ile jest. Źle się stało, że podatki i opłaty lokalne na rok 2003 zostały określone na tym samym lub niższym poziomie niż w roku 2002. Oświadczyła też, że wraz ze swoimi zastępcami i współpracownikami będzie „ostro” zabiegała o renegotiację porozumienia z Poznańskimi Wodociągami i Kanalizacją sp. z o. o. oraz systemowym rozwiązaniem wody dla Poznania, ale nie wiadomo, jakie będą tego efekty. Jednak w tym upatruje jedyne rozwiązanie na ogromne wydatki Gminy Mosina. Będzie zabiegać, aby może część inwestycji kanalizacyjnych przejęło PWiK i uzyskać coś za strefę ochronną ujęcia wody, jednak lepiej się prowadzi negocjacje niż renegotjacje. Stwierdziła przy tym, że radość z jakiejś części udziałów w tej jednoosobowej spółce z Miastem Poznaniem – PWiK jest trochę na wyrost, gdyż regulamin korzystania z zysków określa, iż się więcej inwestuje niż w ogóle gminie środków finansowych daje. W związku z tym oczekiwanie na konkretne zyski finansowe z podpisania tej niekorzystnej, jak uważa, umowy jest przedwczesne, gdyż jeszcze bardzo długo będą realizowane inwestycje niż jakiegokolwiek środki finansowe trafią do Gminy Mosina. Zapewniła też, że ma pomysły na polepszenie budżetu mosińskiej gminy, ale obecnie są one „na wodzie pisane”.

b) odczytanie projektu uchwały budżetowej,

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak odczytała projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2003.

c) stanowiska Komisji stałych Rady Miejskiej,

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy Jacek Rogalka poinformował, że Komisja Promocji Gminy proponowała przesunięcie środków finansowych jedynie w czterech pozycjach projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2003, a poza tym po dokonaniu ogólnych ocen w tym zakresie nie wnosi żadnych zastrzeżeń.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć powiadomił, że Komisja Rewizyjna przyjmuje bez uwag dochody Gminy Mosina na 2003 rok. Natomiast w ocenie projektowanych wydatków budżetowych miała ona uwagi co do dotacji dla KS 1920 Mosina, w związku z czym zwróciła się z prośbą o przedłożenie preliminarza wydatków. Zaproponowała ona również wprowadzenie do projektu budżetu Gminy Mosina na 2003 rok projekt chodnika w Rogalinku od mostu do ul. Sikorskiego przeznaczając na ten cel środki finansowe z ewentualnych oszczędności, które powstaną w wyniku przeprowadzonych przetargów. Zwróciła się też o ewentualne wprowadzenie w czasie realizacji budżetu Gminy Mosina na rok 2003 zasady, aby jednostki organizacyjne Gminy Mosina, a w szczególności jednostki oświatowe miały prawo lub mogły kumulować przeznaczone dla nich środki finansowe danego roku budżetowego na rok następny. Chodzi w tym o to, aby zaoszczędzone pieniądze w czasie gospodarowania przydzielonymi im środkami finansowymi, jak również uzyskane w wyniku aktywizacji działalności danego dyrektora szkoły, który w jakiś sposób pozwala wykorzystywać obiekt szkolny na inną działalność, mogły wrócić do danej jednostki organizacyjnej. Wiąże się to z tym, aby można było planować ewentualne przyszłe wydatki, a zaangażowanie danego dyrektora, czy grona pedagogicznego w zagospodarowaniu

budynków szkolnych procentowało na rzecz tychże obiektów. Obecnie bowiem te środki finansowe wracają bowiem do budżetu Gminy Mosina i nie zawsze wracają stamtąd do szkoły, która je wypracowała. Komisji Rewizyjnej chodziło generalnie o to, aby dyrektor danej placówki oświatowej mógł planować wydatki nie tylko w ramach jednego roku budżetowego, ale nawet w okresie swojej kadencji funkcjonowania. Ponadto Komisja Rewizyjna zwróciła się o ewentualne rozważenie wstrzymania lub takiej realizacji inwestycji kanalizacyjnych i wodociągowych, aby poprzez fakt, że Gmina Mosina podpisała porozumienie z PWiK te kapitałochłonne inwestycje realizować poprzez ścisłą współpracę lub nawet finansowanie przez wyżej wymienione przedsiębiorstwo. Wiadomo bowiem, iż PWiK ma ogromne możliwości sięgania po unijne środki pomocowe, a Gmina Mosina jako ta, na terenie której znajduje się ujęcie wody dla Miasta Poznania, stoi na trochę korzystniejszej pozycji w wykorzystaniu tej możliwości w kierunku finansowania inwestycji kanalizacyjnych przez wyżej wymienione przedsiębiorstwo.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jerzy Falbierski poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie przyjęła dwie poprawki dotyczące przesunięcia w projekcie budżetu Gminy Mosina na rok 2003 kwot, które zostały uwzględnione. Stwierdził przy tym, że cieszy ją, iż wniosek uznany przez Komisję Ochrony Środowiska i Rolnictwa jako najważniejszy spotkał się z wprowadzeniem projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina na dzisiejszą sesję Rady Miejskiej.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Porządku Publicznego Ryszard Rybicki powiadomił, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie nie wnosi uwag do propozycji dochodów budżetu Gminy Mosina na rok 2003. Zwróciła się ona jednak o zabezpieczenie środków finansowych na ekwiwalent pieniężny dla strażaków-ochotników za udział w akcjach gaśniczych i ćwiczeniach. Przyjęła ona również wniosek o podjęcie starań na rzecz zorganizowania i sfinansowania dodatkowych patroli policji drogowej na terenie Gminy Mosina.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych Tomasz Żak poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie zaopiniowała pozytywnie projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2003 z zastrzeżeniem, aby z budżetu KS 1920 Mosina zdjąć kwotę 20.000,00 zł z przeznaczeniem na zajęcia pozalekcyjne w szkołach o charakterze sportowym oraz aby w roku 2003 dokonać modernizacji ogrzewania w Szkole Podstawowej w Pecnej.

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Antoni Karliński powiadomił, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie zwróciła się z wnioskiem, aby ponownie rozpatrzyć sensowność budowy nowej szkoły w Mosinie, a także zasadność jej lokalizacji. Ponadto zwróciła się ona o wyjaśnienie niezgodności planu inwestycyjnego na rok 2003 z projektem budżetu Gminy Mosina na rok 2003 w kwestii budowy kanalizacji sanitarnej w Krośnie i w Krosinku. W wyżej wymienionym projekcie budżetu nie uwzględniono bowiem środków na realizację tego zadania ujętego w planie inwestycyjnym na rok 2003. Komisja Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego wnioskuje też o rozpatrzenie możliwości opracowania projektu budowy chodnika we wsi Rogalinek.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Przemysław Pniewski poinformował, że sprawami dotyczącymi projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2003 na dwóch swoich posiedzeniach zajmowała się również Komisja Budżetu i Finansów. Na pierwszym z nich po przeprowadzonej dyskusji wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie zaakceptowała ona dochody przewidziane w tymże projekcie. Natomiast na drugim swoim posiedzeniu Komisja Budżetu i Finansów zaproponowała pewne zmiany w projekcie budżetu Gminy Mosina na rok 2003, zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków, które następnie po dyskusji zostały zaakceptowane przez wszystkich

przewodniczących komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Propozycje te uwzględniały bowiem w większości wnioski wysunięte przez poszczególne komisje stałe do projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2003. Wnioski te dotyczyły zdjęcia kwoty: 50.000,00 zł ze środków finansowych przeznaczonych na poręczenie kredytu dla Mosińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, 30.000,00 zł ze środków finansowych przeznaczonych dla Mosińskiego Ośrodka Kultury, który uzyskał nową salę widowiskową, dzięki czemu będzie mógł zwiększyć dochody własne oraz 30.000,00 zł z dotacji dla KS 1920 Mosina. Uzyskaną w ten sposób kwotę 110.000,00 zł Komisja Budżetu i Finansów proponuje przeznaczyć na: szkolenie rolników w dziale Rolnictwo i łowiectwo – 10.000,00 zł; płatne patrole policji drogowej na terenie Gminy Mosina – 20.000,00 zł; ekwiwalent dla strażaków z Ochotniczych Straży Pożarnych za udział w akcjach i ćwiczeniach organizowanych przez Państwową Straż Pożarną – 10.000,00 zł; uruchomienie i funkcjonowanie Banku Żywności – 5.000,00 zł; zajęcia pozaszkolne w placówkach wychowania pozalekcyjnego – 40.000,00 zł; Mosiński Klub Żeglarski – 15.000,00 zł; Chór św. Cecylii – 10.000,00 zł. Była też jedna propozycja związana z przesunięciem środków finansowych wewnątrz jednego paragrafu, w którym były przeznaczone przez Gminę Mosina środki na opiekę paliatywną: w hospicjum prowadzonym przez profesora Łuczaka – 20.000,00 zł i na oddział opieki paliatywnej w puszczycowskim szpitalu – 5.000,00 zł, dotycząca przyznania dla hospicjum kwoty 15.000,00 zł, a dla oddziału opieki paliatywnej w Szpitalu w Puszczykowie kwoty 10.000,00 zł. Propozycja ta również została przyjęta jednogłośnie przez Komisję Budżetu i Finansów i zaakceptowana przez przewodniczących innych komisji stałych. Jednocześnie Komisja ta zaproponowała, uzyskując konsensus przewodniczących pozostałych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, projekt stanowiska Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie przygotowania i realizacji budżetu Gminy Mosina na rok 2003, w którym starała się zaakcentować pewne potrzeby społeczne, które mogą zostać zrealizowane tylko i wyłącznie w przypadku zwiększenia dochodów budżetu mosińskiej gminy na rok przyszły.

d) opinie Klubów Radnych,

Zastępca Przewodniczącego Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” Tomasz Żak odczytał stanowisko Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2003, które stanowi *załącznik niniejszego protokołu*.

Przewodniczący Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczypospolita Mosińska Naszym Dobrem” Zygmunt Niemczewski odczytał stanowisko Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczypospolita Mosińska Naszym Dobrem” w sprawie przyjęcia budżetu na 2003 r., które stanowi *załącznik niniejszego protokołu*.

Przewodniczący Klubu Radnych „SLD-UP-SD” Antoni Karliński stwierdził, że przychyła się do tych dwóch przedstawionych wniosków. Klub Radnych „SLD-UP-SD” niczego bowiem nie będzie „przewracał” w projekcie budżetu Gminy Mosina na rok 2003.

e) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej,

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła i omówiła Uchwałę Nr 11/SO-22/Pz Składu Orzekającego nr 22 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 11 grudnia 2002 r. w sprawie wyrażenia opinii o projekcie budżetu Miasta i Gminy Mosina na 2003 rok, którego kserokopia stanowi *załącznik niniejszego protokołu*.

f) stanowisko Burmistrza,

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że bardzo duży jest deficyt inwestycyjny w wysokości 10.800.000,00 zł przy realizacji kanalizacji sanitarnej na terenie Pożegowa i Czarnokurza. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy nie jest to inwestycja

wieloletnia – rozłożona w czasie i przeznaczone na nią środki finansowe wynikają z umowy, która została zawarta w tej sprawie. Jeżeli bowiem przetarg określa to w czasie, to rozumie on, że tak jest, natomiast jeśli przetarg ogranicza to w roku 2003, to tak nie może być.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że jest to inwestycja wieloletnia, ale trzeba mieć świadomość, iż w roku 2004 możliwości inwestycyjne Gminy Mosina będą mniejsze, gdyż co kwartał będzie ona spłacać 1.000.000,00 zł, w związku z czym czekają ją ciężkie lata. Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że generalnie są to wieloletnie inwestycje. Nową inwestycją jest jedynie opisana w pozycji 21, która praktycznie nie jest jeszcze realizowana, gdyż znajduje się w trakcie projektowania. Natomiast Gminę Mosina, oprócz tego, o czym powiedziała Burmistrz Zofia Springer, wiąże również kwestia kredytu. Każda bowiem inwestycja kanalizacyjna na terenie miasta Mosiny jest obecnie w 50% finansowana przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że na przyszłość postara się procentowo określać zaangażowanie środków finansowych i potrzeby do końca, aby było to czytelniejsze.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów z udziałem Burmistrza Zofii Springer i jej zastępców prowadzone były rozmowy, w wyniku których w ciągu najbliższych kilku miesięcy podjęte zostaną działania mające na celu wypracowanie takiej formuły przedstawiania budżetu, aby była ona dla radnych jak najbardziej czytelna.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił się o wyjaśnienie, czy są jakieś analizy demograficzne wykazujące konieczność budowy nowej szkoły podstawowej w Mosinie.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że kwestia budowy nowej szkoły podstawowej w Mosinie przewija się, o ile dobrze pamięta, od prawie 20 lat. Zawsze była ona lokalizowana w okolicy granicy Krosna i Mosiny. Wyraziła przy tym przekonanie, że wszyscy tak się przyzwyczaili do tej myśli o tej nowej szkole w tej części Mosiny, iż dopiero teraz pojawiło się takie pytanie, jakie zadał radny Krzysztof Rembowski. Stwierdziła też, że w tej chwili nie może odpowiedzieć na nie i zapewniła, iż do najbliższej sesji Rady Miejskiej w Mosinie zostanie przeprowadzone rozpoznanie ile dzieci znajduje się w jakich rejonach, niemniej jednak można stwierdzić, że pogranicze Mosiny i Krosna jest terenem rozwojowym, tak jak Pecna, Daszewice, Krosinko, gdzie młodych małżeństw i dzieci przybywa. Jeżeli przyjęte zostanie założenie, że Gmina Mosina nie będzie budowała nowej szkoły, to na pewno wówczas będzie pół albo 3-zmianowość. Oświadczyła przy tym, że dziecko ma prawo uczyć się na jedną zmianę, tak jak dorośli mają prawo podjąć decyzję, iż będą pracować od 7.00 do 15.00. Jej zdaniem budowa nowej szkoły podstawowej jest sensowna, gdyż polepszą się warunki nauki mosińskich dzieci. Stwierdziła także, że wymagania są coraz wyższe i jedyne, co im można dać, przy ubożającym społeczeństwie, to dobre wykształcenie. Poinformowała przy tym, że projekt zakłada segmentową budowę tejże szkoły, w związku z czym nie ma konieczności jego realizacji od razu w całości.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że problem rozpoczął się w ostatnim przynajmniej czasie, jak powstał projekt obecnej lokalizacji szkoły podstawowej w Mosinie, w szkole w Krośnie. Dlatego też Komisja Oświaty i Spraw Socjalnych analizowała sprawę bardzo dużej zmienności i kłopotów lokalowych tejże szkoły. Powstał tam dylemat, czy rozbudowywać ją, czy powołać nową placówkę oświatową w stosunkowo niewielkim od niej oddaleniu, żeby umożliwić również części mieszkańców Mosiny korzystanie z nowego obiektu. Była to pierwsza przesłanka takiej, a nie innej lokalizacji projektowanej szkoły podstawowej, bo z tego co pamięta, 7-8 lat temu pierwsza lokalizacja tej placówki oświatowej znajdowała się bliżej Kanału Mosińskiego. Obecnie jest ona bliżej nowych osiedli mieszkaniowych w tamtym rejonie i budynków Mosińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, na działce gminnej, która została przeznaczona na cele oświatowe. Jego zdaniem wydaje się, że w Mosinie bez trzech szkół podstawowych trudno

będzie właściwie i dobrze pracować. Zwrócił przy tym uwagę, że istnieją też postulaty innego typu, aby przywrócić dwie szkoły podstawowe w Mosinie. Stwierdził też, że z pewnością Burmistrz Zofia Springer ze swoimi współpracownikami wypracuje pogląd w tej sprawie, w czym wspomóc ich Komisja Oświaty i Spraw Socjalnych. Jeżeli bowiem Rada Miejska w Mosinie miałaby coś zmieniać, to do końca marca br. musi podjąć w tych sprawach decyzje, które zostaną następnie przekazane Kuratorium Oświaty w Poznaniu, aby od nowego roku szkolnego mogły zostać wprowadzone w życie.

Radna Dorota Domagała zwróciła uwagę, że w projekcie budżetu Gminy Mosina na rok 2003 nie ma środków finansowych przeznaczonych na kanalizację sanitarną w Rogalinku, gdyż ma ona zostać zrealizowana z innych funduszy.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że gmina może pewne swoje zadania przerzucić na kogoś innego. Takim elementem jest budowa kanalizacji sanitarnej w Rogalinku. Zwrócił przy tym uwagę, że Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć zasugerował nawet, iż Gmina Mosina powinna uwzględnić współpracę z Poznańskimi Wodociągami i Kanalizacją. Zapewnił też, że mosińska gmina to czyni, natomiast nie jest ona w stanie jakby zrzucić z siebie obowiązku wyznaczonego zadaniami własnymi gminy, zawartymi w ustawie o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r. W związku z tym, jeżeli Gmina Mosina nie ma określonego zapisu, że ktoś inny ma za nią je realizować, to w każdym jej budżecie powinno się przyjmować zadania kanalizacyjne. Natomiast sposób ich wykonania, jakby na zasadzie inwestora zastępczego, może Gmina Mosina kierować pod adresem PWiK. Jednak dla pełnego bilansu i tego, co powinni mieszkańcy mosińskiej gminy uzyskać od samorządu, jest realizacja zadań własnych gminy, spośród których jednym z nich jest budowa kanalizacji. Gmina nie może na nikogo tego przerzucić i tym samym nie uwzględniać tego w swoim budżecie. Dlatego jego zdaniem trudności finansowe nie powinny samorządu mosińskiego do takich działań skłaniać, gdyż w przeciwnym wypadku powinien on mieć podpisane daleko idące porozumienia. Poinformował także, że Rogalinek i Sasinowo zostały uwzględnione w realizacji budowy kanalizacji sanitarnej przez PWiK i znajdują się w trakcie tej realizacji.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że czym innym jest planować i spełniać funkcję wyborczą, a czym innym wydawać technicznie środki finansowe, na czym polega budżet. Istnieje bowiem przykład Rogalinka, gdzie realizowana jest duża inwestycja kanalizacyjna ze środków finansowych jakby spoza budżetu Gminy Mosina, w związku z czym nie jest ona w nim zaznaczona, a jednak jest wykonywana. Tak więc mosińska gmina spełnia swój obowiązek ustawowy, ale technicznie nie wydaje ona środków finansowych, w związku z czym nie trzeba ich zaznaczać w budżecie, ponieważ określone w nim środki finansowe na jeden cel nie mogą służyć innemu. Organizując tak zabezpieczenie wykonania kapitałochłonnych inwestycji samorząd mosiński daje sobie możliwość realizacji innych ważnych potrzeb., nie związanych z kanalizacją.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że inwestycja kanalizacyjna w Rogalinku i Sasinowie jest realizowana w ramach porozumienia Gminy Mosina z Agencją Budowy i Eksploatacji Autostrad.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że inwestorem tego zadania jest Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych, a jego wykonawcą – Poznańskie Wodociągi i Kanalizacja.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, czy Gmina Mosina w jakiś sposób „pilotuje”, czy ma jakiś wpływ na przygotowanie tej inwestycji.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że miała kontakt z dyrektorem Chodorowskim i w tej sprawie prowadzone były rozmowy.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań i uwag, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wnioski Komisji Budżetu i Finansów

w sprawie zmian w projekcie budżetu Gminy Mosina na rok 2003, polegających na przesunięciu kwoty 110.000,00 zł w dochodach i wydatkach, zgodnie z przedstawionymi przez nią propozycjami. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za” przyjęła powyższy wniosek.

g) stanowisko w sprawie przygotowania i realizacji budżetu Gminy Mosina na rok 2003.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał projekt stanowiska Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie przygotowania i realizacji budżetu Gminy Mosina na rok 2003, które zostało zaproponowane przez Komisję Budżetu i Finansów w porozumieniu ze wszystkimi przewodniczącymi komisji stałych Rady Miejskiej.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że do zapisu dotyczącego projektów i budowy chodników w najbardziej niebezpiecznych miejscach na drogach, można byłoby dopisać „i dróg rowerowych”, gdyż sama budowa chodnika nie daje pożądaných efektów. Oświadczył przy tym, że w niektórych miejscach, takich jak Sasinowo i Rogalinek, nie wyobraża sobie, aby powstały chodniki bez dróg rowerowych.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby w projekcie stanowiska Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie przygotowania i realizacji budżetu Gminy Mosina na rok 2003, po słowach: „projekty i budowa chodników...” dopisać słowa: „oraz dróg rowerowych”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie w ten sposób uzupełniony projekt stanowiska Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie przygotowania i realizacji budżetu Gminy Mosina na rok 2003. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższe stanowisko jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Stanowisko Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie przygotowania i realizacji budżetu Gminy Mosina na rok 2003 *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, na co jest przewidziana w inwestycjach niewielka kwota dotycząca szkoły w Daszewicach.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak poinformowała, że jest tam przewidziana kwota 15.000,00 zł za rachunek, który nie został uregulowany w roku 2002.

Następnie związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2003. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IV/34/02 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 12. – Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2002 (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak odczytała uzasadnienie do projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na 2002 r.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów na posiedzeniu w dniu 27 grudnia br. przyjęła jednomyślnie proponowane zmiany w budżecie Gminy Mosina na 2002 r. i rekomenduje Radzie Miejskiej w Mosinie przyjęcie uchwały w powyższej sprawie.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, czy środki finansowe na cele przewidziane w projekcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na 2002 r. zostały już wydatkowane.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak zapewniła, że fundusze te zostały już wydane, w związku z czym są to jedynie zmiany formalne, ale nie można ich było przeprowadzić wcześniej, gdyż np. wynagrodzenia nauczycielskie musiały zostać wypłacone w określonym

terminie, a subwencja oświatowa na ten cel została przekazana Gminie Mosina po ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na 2002 r. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IV/35/02 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 13. – Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina (uchwała).

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa poinformowała, że inwestor przed uzyskaniem pozwolenia na budowę otrzymuje w Urzędzie Miejskim w Mosinie decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Decyzja ta określa rodzaj inwestycji oraz nakłada wynikające z ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i z przepisów szczególnych obowiązki, jakie musi on spełnić przy wykonywaniu dokumentacji. W przypadku braku miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego wydawane są w oparciu o rozprawy administracyjne. W takim przypadku ogłasza się informację o takiej rozprawie w gazecie lokalnej, potem przygotowuje się warunki zabudowy, a następnie przedkłada projekt decyzji w powyższej sprawie Wojewodzie Wielkopolskiemu, który w ciągu 30 dni sprawdza, czy została ona przygotowana zgodnie z prawem. Poinformowała też, że na terenie miasta i gminy Mosina obowiązują dwa miejscowe plany ogólne zagospodarowania przestrzennego, które zostały opracowane w 1991 r. w oparciu o uprzednio obowiązującą ustawę o zagospodarowaniu przestrzennym. Z dniem 1 stycznia 1995 r. zaczęła obowiązywać nowa ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym, która określiła ważność między innymi wyżej wymienionych miejscowych planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego na 5 lat. Każdą następną nowelizacją tejże ustawy przedłużano jednak dalej ważność miejscowych planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego dotyczących miasta i gminy Mosina. W międzyczasie na podstawie nowej ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym został opracowany szereg „małych” miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, którym nie grozi utrata ważności. Z uwagi na to, że 9 czerwca 1998 r. zostało zatwierdzone opracowane wcześniej „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina”, art. 67 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym pozwala poprzez przyjęcie projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina na przedłużenie ważności istniejących planów i na wydawanie decyzji w dotychczasowym trybie.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że obecnie, jak rozumie, ważność ostatniego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który został wydany, jest w dalszym czasie przedłużana czasowo. Ustawodawca narzuca więc gminie obowiązek, ale nie „idą” za tym środki finansowe.

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa poinformowała, że jest to zadanie własne gminy. Natomiast z tego, co jej wiadomo, Sejm RP prawdopodobnie uchwali ustawę dotyczącą przedłużenia obowiązywania tych miejscowych planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego o jeden rok bez względu na to, czy w poszczególnych gminach zostaną podjęte takie uchwały, jak ta, która przedłożona została na dzisiejszą sesję Rady Miejskiej w Mosinie, czy nie. Mogłoby się jednak stać tak, że takiej ustawy Sejm RP nie uchwali i wówczas od 1 stycznia 2003 r. trudno byłoby sobie wyobrazić wydawanie decyzji dotyczących infrastruktury za pomocą rozpraw administracyjnych. Nie podjęcie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina w takiej sytuacji skutkować będzie bowiem nieważnością obecnie obowiązujących miejscowych planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego dla miasta i gminy Mosina.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy ten miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który ma być wykonywany w przyszłym roku, będzie tak samo koordynowany ze Strategią Rozwoju Gminy Mosina.

Mirosława Jungermann z Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa wyraziła przekonanie, że na pewno tak się stanie, ponieważ osoby opracowujące Strategię Rozwoju Gminy Mosina brały pod uwagę „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina”, w związku z czym jedno z drugim musi się dopełniać.

Radca Prawny Roman Hojan zwrócił uwagę, że mowa jest tutaj o końcu obowiązywania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, ale tylko tych, które zostały opracowane zgodnie ze „starą” ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym. Natomiast te miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, które zostały opracowane według „nowej” ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, będą obowiązywały dopóki ich Rada Miejska w Mosinie nie zmieni lub nie przyjmie jednego, dwóch takich planów na całą mosińską gminę. Zauważył też, że gdyby Rada Miejska w dniu dzisiejszym nie podjęła uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina, mogłoby się zdarzyć, iż Sejm RP, tak jak ostatnio, dopiero w styczniu uchwali ustawę przedłużającą ważność miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego opracowanych według „starej” ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IV/36/02 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 14. – Wybór przedstawiciela Gminy Mosina do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski (uchwała).

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że chciałaby zaproponować Sekretarza Gminy Piotra Woźniaka jako przedstawiciela Gminy Mosina w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski w miejsce radnego Jacka Rogalki, który świadomie dokonał takiego wyboru.

Sekretarz Gminy Piotr Woźniak poinformował, że w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski reprezentował Gminę Czempin i został przez reprezentantów gmin dwukrotnie wybrany do Zarządu SGiPW, a w trzeciej kadencji pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Stąd jego znajomość tego stowarzyszenia jest duża i propozycja, aby został w nim tym razem przedstawicielem Gminy Mosina.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy Jacek Rogalka stwierdził, że może tylko „przyklasnąć” tej kandydaturze. Powiadomił przy tym, że poznał Sekretarza Gminy Piotra Woźniaka w Stowarzyszeniu Gmin i Regionów Wielkopolski jako człowieka, który zawsze coś konstruktywnego wносił do działania tego stowarzyszenia. Jego zdaniem obecnie ma on szansę naprawę zaistnieć w zarządzie Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski, co byłoby korzystne dla Gminy Mosina i samego stowarzyszenia.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań i uwag, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela Gminy Mosina w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski. W jego

wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IV/37/02 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 15. – Informacja Burmistrza o bieżących sprawach gminy.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że sporo czasu zajęła jej i jej współpracownikom analiza wszystkich podejmowanych działań na rzecz likwidacji i przekształcenia Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina, przy czym okres przejściowy trwać będzie do końca sierpnia 2003 r. Spotkała się również z Dyrektorem Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Mosinie Przemysławem Pilarskim i przeprowadziła z nim rozmowę na temat współpracy banku z Gminą Mosina. Wzięła też udział w spotkaniu z Radą Pedagogiczną i Radą Rodziców Szkoły Podstawowej w Krosinku, gdyż istniały tam bardzo poważne nierozwiązane problemy natury społecznej. Odbyła także spotkanie z Dyrektorem Poczty Polskiej w Mosinie w sprawie parkingu w okolicy budynku pocztowego przy ul. Sowinieckiej. Powiadomiła przy tym, że sprawa ta jest już na „dobrej drodze”. Wzięła też udział w spotkaniu z przedstawicielami sąsiednich gmin, które mają na swoim terenie parki narodowe lub parki krajobrazowe, aby ustalić wspólne działania w tym kierunku. Spotkała się także z Dyrektorem Krajowego Zarządu Dróg Publicznych i Autostrad panem Chodorowskim, rozmawiając z nim między innymi na temat kanalizacji w Rogalinku, Sasinowie. Odbyła również wspólne spotkanie z dyrektorami placówek oświatowych z Mosiny i z Brodnicy. Wiele czasu poświęciła też na analizę wszystkich działań, jakie należałoby podjąć, aby na terenie Gminy Mosina zorganizować Bank Żywności. Stwierdziła przy tym, że jest to temat dość bliski dla Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż „przewija się” on w ostatnich latach. Zapewniła też, że chce tę sprawę w przyszłym roku sfinalizować, stąd blokada 5.000,00 zł w budżecie Gminy Mosina na rok 2003, gdyż chcąc zorganizować Bank Żywności, należy płacić co miesiąc 310,00 zł i później korzystać się z wielokrotności tejże wartości przejmując żywność na potrzeby mieszkańców mosińskiej gminy. Spotkała się także z posłem na Sejm RP Marcinem Libickim prosząc między innymi o wsparcie starań mających na celu renegotjację porozumienia z Poznańskimi Wodociągami i Kanalizacją. Ponadto wspólnie ze swoim zastępcami uczestniczyła w szeregu spotkań wigilijnych i noworocznych. Poinformowała również, że podczas poniedziałkowych przyjęć mieszkańców Gminy Mosina, jednym z najczęściej powtarzających się problemów, z którymi ludzie do niej przychodzą, to prośba o pomoc w uzyskaniu mieszkania komunalnego. Stwierdziła przy tym, że jest to także bardzo pilny temat, który należy rozwiązać i budowa tanich mieszkań socjalnych lub jakiegoś domu socjalnego jest bardzo potrzebna. Zawsze bowiem będzie jakaś grupa osób, które nie będą mogły zagwarantować sobie „dachy nad głową”, a jest to podstawowa ludzka potrzeba. Ponadto mieszkańcy Gminy Mosina zgłaszają potrzeby remontów budynków komunalnych, proszą o pomoc w uzyskaniu pracy, uzyskaniu wsparcia z Ośrodka Pomocy Społecznej i dużo problemów natury geodezyjnej, budowlanej. Powiadomiła też, że petenci przychodzą na jej poniedziałkowe dyżury przez cały dzień – od 9.00 do 17.00.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy podczas spotkania z Dyrektorem Krajowego Zarządu Dróg Publicznych i Autostrad panem Chodorowskim poruszony został problem poszerzenia drogi nr 430 i jakie jest jego stanowisko w powyższej sprawie.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że zamierza utworzyć przy sobie coś w rodzaju takiej grupy doradczej, grupy wsparcia, ale równocześnie lobbingsowej wokół określonych problemów. Poinformowała przy tym, że pan Chodorowski jest mieszkańcem Puszczykowa, co jej bardzo odpowiada, gdyż nie może być tak, aby ścieżką ledwie dwupasmową wjeżdżać na autostradę. Będzie on również należał do osób wspierających Gminę Mosina we wszystkich działaniach mających na celu poszerzenie drogi nr 430. Nie jest to jednak droga krajowa, którymi zawodowo zajmuje się pan Chodorowski, tylko wojewódzka. Będzie

to więc jeden ze sprzymierzeńców mosińskiej gminy. Zwróciła się też do radnych, aby jeśli mają jakieś pomysły na osoby, które w jakiś problemach mogłyby pomóc Gminie Mosina, będąc w jakichś grupach decyzyjnych, to jest otwarta na ich propozycje.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że mogłoby powstać jakieś konsorcjum w powyższej sprawie, gdyż Gmina Czemiń na pewno też byłaby sprawą poszerzenia drogi nr 430 zainteresowana, a może i nawet Gmina Śrem. Wyraził przy tym przekonanie, że przy takim lobbingu władz poszczególnych gmin z pewnością przyspieszona zostanie realizacja tego rodzaju przedsięwzięcia.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, czy Rada Miejska w Mosinie może poznać więcej szczegółów na temat sprawy związanej ze Szkołą Podstawową w Krosinku.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że faktem jest, iż na terenie Szkoły Podstawowej w Krosinku miały miejsce nieprzyjemne zdarzenia dotyczące stanu nauczycielskiego. Jedną bowiem z tych osób, co zostało właściwie udowodnione, choć nie będzie żadnej sprawy sądowej z powodu braku osób chcących składać oficjalne zeznania, dopuściła się kradzieży pieniędzy na terenie wyżej wymienionej placówki oświatowej. Sprawa ta niejako została załatwiona polubownie, gdyż osoba podejrzana o dokonanie kradzieży przestała pracować w Szkole Podstawowej w Krosinku i prawdopodobnie sprawa ta na tym się skończy. Stwierdziła przy tym, że jest to sprawa nieprzyjemna dla wszystkich. Wymiernej kary wprawdzie nie będzie, ale takie odrzucenie przez środowisko i społeczna ocena też jest karą. Wspólnie z Radą Pedagogiczną i Radą Rodziców Szkoły Podstawowej w Krosinku została podjęta decyzja, aby pozostać przy przyjęciu rezygnacji tej osoby z pracy jako ostatecznego rozwiązania. Poza tym sprawa nie wyszła poza środowisko mosińskie, co jej zdaniem jest dobre, gdyż nikt nie chciałby, aby Szkoła Podstawowa w Krosinku w ten sposób zaistniała, gdyż jest to placówka oświatowa bardzo pięknie pracująca, bardzo ładnie wyglądająca – szkoła środowiskowa, do jakiej należy dążyć. Byłoby to bardzo krzywdzące dla wszystkich nauczycieli w niej pracujących i całego środowiska.

do punktu 16. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że V sesję Rady Miejskiej w Mosinie planuje zorganizować w czwartek 23 stycznia 2003 r. o godz. 16.00.

Powiadomił też, że na jego ręce wpłynęło dla Rady Miejskiej w Mosinie kilkadziesiąt życzeń świąteczno-noworocznych, które zostały skierowane przez wiele instytucji działającej na terenie mosińskiej gminy, jak również od posłów na Sejm RP oraz osób i instytucji współpracujących z Gminą Mosina.

Poinformował także, że na wniosek zainteresowanych uczestniczył w 12 spotkaniach wigilijnych na terenie Gminy Mosina oraz w puszczkowskim szpitalu.

Zwrócił się również z prośbą do radnych, aby wypełnili i oddali do Biura Rady Miejskiej w Mosinie jak najprędzej ankietę Stowarzyszenia Gmin Współpracujących z Parkami Narodowymi.

Poprosił też dwóch nowych członków Rady Miejskiej w Mosinie, aby wypełnili przekazane im formularze oświadczeń majątkowych i przekazali je w zamkniętej kopercie na jego ręce do Biura Rady Miejskiej. Obowiązkiem radnych jest bowiem złożenie ich na początku kadencji, co roku do końca kwietnia, jak również na zakończenie kadencji. Oświadczenia te są przechowywane w Biurze Rady Miejskiej w sposób uniemożliwiający dostęp do nich osobom postronnym.

Zwrócił się także do dwóch nowych radnych, aby zadeklarowali się i w ramach klubów radnych podjąć uzgodnienia w jakich spośród 6 komisji stałych Rady Miejskiej chcą pracować. Jeśli uzgodnienia te nie będą ostateczne, to dyskusja na ten temat zostanie podjęta na sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Zwrócił przy tym uwagę, że dwa miejsca wolne są jedynie w Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, natomiast w przypadku pozostałych, poza

Komisją Rewizyjną, przewodniczący klubów radnych ustalili, że zmiany odbywać się będą w ramach poszczególnych klubów. Zapewnił również nowych radnych, że na początku stycznia 2003 r. otrzymają drogą pocztową wszystkie podstawowe akty prawne dotyczące pracy radnego w Gminie Mosina.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się z prośbą o zapraszanie na każdą sesję Rady Miejskiej w Mosinie radnych Rady Powiatu Poznańskiego z terenu Gminy Mosina, gdyż wiele problemów poruszanych na nich, znajduje się w gestii tej właśnie jednostki samorządu terytorialnego. Wyraził przy tym przekonanie, że „przełożenie” takiego radnego powiatowego, który nie uczestniczy w sesjach Rady Miejskiej w Mosinie jest żadne. Powiadomił też, że „przerobił” osobiście temat chodnika przy ul. Sowinieckiej w Mosinie, gdyż nie było łączności z radnymi powiatowymi i wyraził z tego powodu ubolewanie.

Zapytał także, czy można „odejść” od statutowego terminu udzielania odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych. Stwierdził przy tym, że wolałby on poczekać na taką odpowiedź nawet pół roku, ale żeby dany problem został załatwiony. Wyraził też przekonanie, że nie można w ciągu 3 tygodni udzielić rzeczowej odpowiedzi na konkretny wniosek, zwłaszcza jeśli dotyczy sprawy, której rozwiązanie może zostać wypracowane przez kilka jednostek organizacyjnych. W związku z tym oświadczył, że jeśli otrzyma późniejszą odpowiedź Burmistrza Mosiny na jakiś swój wniosek, czy interpelację, to nie będzie miał z tego powodu żadnych pretensji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że jest taki statutowy obowiązek udzielania odpowiedzi w określonym terminie. Odpowiedź jednak może zostać udzielona na zasadzie informacji o wszczętych w danej sprawie działaniach. Natomiast zarówno Biuro Rady Miejskiej, jak i Urząd Miejski w Mosinie nie są w stanie zwolnić Rady Miejskiej z obowiązywania tych statutowych terminów.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że doprowadzi to do takiej sytuacji, iż gdy on otrzyma odpowiedź niezadowolającą go, to wkrótce potem napisze ripostę do niej. Po co więc stwarzać taki precedens.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, że radny Jacek Rogalka ma prawo do tego.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że jeżeli Rada Miejska w Mosinie ma się bawić.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się, aby radni nie mówili w ten sposób. Jest bowiem prawo miejscowe, które obowiązuje.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że jeżeli jest to prawo miejscowe, to Rada Miejska w Mosinie może je zmienić.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przyznał rację radnemu Jackowi Rogalce.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się z wnioskiem o zmianę tego prawa.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że obecnie nie jest to możliwe, gdyż Rada Miejska w Mosinie jest na etapie przymiarki do powołania Komisji Statutowej, która jak się uda, to będzie mogła podjąć pracę już w lutym 2003 r. po „załatwieniu” przez Radę Miejską spraw związanych ze swoim programem pracy na rok 2003. Wyraził przy tym nadzieję, że w I półroczu 2003 roku Radzie Miejskiej w Mosinie uda się ze spokojem i z pełną konsultacją wśród radnych przygotować projekt Statutu Gminy Mosina. W momencie, jak ustali ona sobie pewne rzeczy, to będzie już tylko wola Rady Miejskiej w Mosinie, w jakich terminach będzie ona wykonywać pewne działania. Muszą jednak zostać przyjęte takie rozwiązania, aby przynajmniej 12 radnych opowiedziało się za nimi.

Zapewnił też, że przyjmuje sugestię, aby zapraszać na sesje Rady Miejskiej w Mosinie radnych Rady Powiatu Poznańskiego z terenu Gminy Mosina. Stwierdził przy tym, że nie wie, czy znajdą oni czas, aby w każdej sesji Rady Miejskiej uczestniczyć. Zwrócił także uwagę, że obecnie jest ich tylko trzech, jednak od V sesji Rady Miejskiej będzie on wysyłał do nich zaproszenia.

do punktu 17. – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Marian Sobecki przypomniał, że na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie podana została informacja, iż w związku z likwidacją Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Mosina jego autobusy przejmie jakaś firma. Poinformował też, że zwracają się do niego zaniepokojeni kierowcy tych autobusów i osoby jeżdżące nimi, którzy wiedzą, że prywatyzacja środków transportu może się skończyć. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy w tej sprawie zostały już jakieś działania.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że jednym z poważnych problemów, którymi zajmuje się ZEAS Gminy Mosina są dowozy dzieci do szkół, a baza posiadanego transportu jest dość liczna. Jest to problem zasadniczy w sensie organizacyjnym, ponieważ wszystkie funkcje pozostałe mogą przejąć szkoły. Musi on więc zostać rozwiązany poprzez decyzje samorządu mosińskiego i przy organizacji służb. Z przeprowadzonych konsultacji wynika, że „koronnym” przedsiębiorstwem Gminy Mosina jest w tym przypadku Zakład Usług Komunalnych w Mosinie, który nie zajmuje się transportem. Zwrócił przy tym uwagę, że w Wiórku funkcjonuje spółka „TRANSWALD”, która realizuje dowozy mieszkańców mosińskiej gminy do Poznania-Staroleki. Natomiast na pozostałym terenie funkcjonował ZEAS Gminy Mosina, który zajmował się także transportem. Obecnie ustalono, że najpierw zostanie podjęta próba załatwienia tej sprawy przy udziale Zakładu Usług Komunalnych przez powołanie przy nim oddziału transportu, choć nie można wykluczyć w relacjach ekonomicznych rozpatrywania obsługi tego transportu również innymi podmiotami. Takim podmiotem, który na terenie Gminy Mosina funkcjonuje i jakby szczyści się dobrze rozwiązaniem problemem dowozu dzieci do szkół jest zakład pana Tylczyńskiego. Ma on swoją bazę w Żabnie i tym problemem zajmuje się w Gminie Brodnica oraz w Gminie Czemiń. Stwierdził też, że podczas finalizowania decyzji w powyższej sprawie, zostanie podjęta analiza warunków ekonomicznych realizacji tego przedsięwzięcia.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że kierowcy autobusów ZEAS-u Gminy Mosina czują się zagrożeni.

Radny Marian Sobecki powiadomił, że dotyczy to nie tylko kierowców. Poinformował też, że zwracał uwagę na bazę, którą dysponuje pan Tylczyński i jego zdaniem znajduje się ona w opłakanym stanie. Stwierdził przy tym, że ci ludzie są pełni obaw.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że jej troską będzie, aby zatrzymać tych kierowców i nie tracili oni pracy. Stwierdziła przy tym, że można wejść w porozumienie z jakimś innym przewoźnikiem, który będzie korzystał z parku maszynowego, jaki jest, a samorząd opłacał opiekunów dzieci. W związku z tym nikt nie straci pracy, tylko być może ktoś inny będzie pracodawcą, inaczej to zostanie rozwiązane, ale jej zdaniem te obawy są przedwczesne.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że być może byłaby taka możliwość, biorąc pod uwagę ceny konkurencyjne przejazdów autobusów za 1 km, uruchomienia na bazie autobusów ZEAS-u Gminy Mosina własnego przedsiębiorstwa, które we własnym zakresie – przy udziale pracowniczym może się też sprywatyzować. Takie rozwiązania bowiem zostały zastosowane w Województwie Wielkopolskim.

Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy po podjęciu przez Radę Miejską w Mosinie uchwały w sprawie restrukturyzacji należności od przedsiębiorców z tytułu zobowiązań, stanowiących dochody budżetu Gminy Mosina istnieje jakkolwiek możliwość odzyskania przez Gminę Mosina pustostanów poprodukcyjnych od firmy „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. oraz czy istnieje możliwość taniego wykupu ich, gdyż są one potrzebne do tworzenia miejsc pracy na terenie mosińskiej gminy. Kierunek ten prawdopodobnie jest bowiem jedynym do podjęcia działania w tym właśnie zakresie.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że będzie obserwować rozwój wydarzeń, gdyż jednym z warunków uzyskania umorzenia długu, korzystając z ustaleń ustawy restrukturyzacyjnej, jest wpłata obowiązkowej opłaty restrukturyzacyjnej, która w tym

przypadku kształtuje się w wysokości 400.000,00 zł. Liczy się ona z tym, że firma „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. zwróci się do Gminy Mosina o rozłożenie tejże opłaty na raty. W takiej sytuacji nie wyrazi ona na to zgody i choć być może nie będzie to zachowaniem jakichś tam określonych wymogów, to procedura ta przestanie obowiązywać. Jeśli jednak firma ta przekalkuluje sobie, że zyska 1 mln zł kosztem 400.000,00 zł, to nie wiadomo jej, czy taka sytuacja będzie miała miejsce.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował, że gdy zaczęła się ta procedura, pierwszym ruchem było sprawdzenie, czy pozyskanie jakichś pustostanów od firmy „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. jest możliwe. Zwrócił też uwagę, że poza opłatą restrukturyzacyjną całe wyżej wymienione przedsiębiorstwo musi spełnić szereg innych poważnych warunków. Jeżeli któryś z nich nie zostanie spełniony, to umowa nie będzie ważna i w związku z tym jest to też jakaś szansa dla Gminy Mosina.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że z tym terenem wiązała szerokie oczekiwania, gdyż tam miało być zlokalizowane przedsiębiorstwo przewozowe i wielu mieszkańców widziało przyszłą pływalię. W związku z taką jednak sytuacją musi się przeorganizować ze swoimi pomysłami, gdzie ma się co znajdować, jeśli Gmina Mosina nie zdoła odzyskać terenów firmy „SWARZĘDZ MEBLE” S. A.

Radny Jacek Rogalka przypomniał, że firma „FRYZ” ma dług wobec Gminy Mosina za wykorzystanie energii elektrycznej w wysokości około 50.000,00 zł.

Stwierdził też, że chciałby się w końcu doczekać otrzymania jakiejś racjonalnej odpowiedzi odnośnie rozliczania kosztów za zużycie energii elektrycznej. Przypomniał przy tym, że był jedynym oponentem w poprzedniej Radzie Miejskiej w Mosinie, aby tego obiektu, w którym garażują obecnie autobusy ZEAS-u Gminy Mosina, mosińska gmina nie przejmowała. Znając bowiem ten zakład z okresu wieloletniego w nim zatrudnienia wiedział, że w tymże obiekcie znajduje się GPZ i wszystkie urządzenia pomiarowe dotyczące zużycia energii elektrycznej. Paradoksem jest, że Gmina Mosina stała się dystrybutorem energii elektrycznej. W związku z tym musi ona ponosić koszty konserwacji tej trafostacji i przyłączy. Zwrócił też uwagę, że w prowizorium budżetowym Gminy Mosina na rok 2003, zawartym w przedostatnim numerze „BIULETYNU MOSIŃSKIEGO”, znalazła się pozycja przeznaczona na pokrycie tychże kosztów. Obecnie jednak nie wiadomo mu, w którym miejscu budżetu Gminy Mosina na rok 2003 ta kwota się znajduje. Musi ona jednak w nim być uwzględniona, gdyż ktoś musi zapłacić za konserwację, za rozliczanie energii elektrycznej, za zatrudnienie pracownika dozorującego tę trafostację. Zapytał przy tym, jaka jest możliwość przekazania tego Energetyce Poznańskiej, która nie chce tego przejąć, gdyż nie jest to dla niej żadnym zyskiem.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował, że przejęcie w pełni zobowiązań łączy się też z innymi sprawami, które trzeba kontynuować. Zapewnił przy tym, że cały czas tym się interesuje i prawdą jest, że jeden z urzędników zajmuje się tymi sprawami, to znaczy odczytuje stany liczników, a później Gmina Mosina zwraca się do tych podmiotów dzierżawiących pozostałą część terenów firmy „SWARZĘDZ MEBLE” S. A., będąc pośrednikiem w płaceniu za zużycie energii elektrycznej. Na dzień dzisiejszy opłaty za zużycie energii elektrycznej przynoszą mosińskiej gminie minimalną korzyść. Tak więc Urząd Miejski w Mosinie stara się te straty umniejszać. Stwierdził też, że sprawa ta jest trudna, gdyż Energetyka Poznańska nie chce tego przejąć, ale trafostacja musi istnieć i w związku z tym Gmina Mosina musi się tym zajmować. Zapewnił przy tym, że będzie dążył do zmiany tej sytuacji, aby Energetyka Poznańska przejęła ten GPZ, ale będzie to bardzo trudne.

Radny Zygmunt Niemczewski odczytał fragment protokołu Nr LXIII/02 z LXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 10 października 2002 r. i zwrócił się o wyjaśnienie, czy Burmistrz Jan Kałuziński rzeczywiście mógł oddłużyć w tymże czasie firmę

„SWARZĘDZ MEBLE” S. A. Stwierdził przy tym, że jeżeli mógł to zrobić, to Radca Prawny Roman Hojan nie spisał się i on nie chciałby mieć takiego radcy prawnego.

Poza tym, jeśli patrzeć na dług dalej – około 1,6 mln zł z Miasta Puszczykowa, jeśli wziąć teraz renegocjacje umowy z Poznańskimi Wodociągami i Kanalizacją i tak wszystko zsumować, to rzeczywiście ten dług jest spory. Trzeba też powiedzieć, że przyznany został na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie dodatek dla Burmistrza Zofii Springer w wysokości 20% tylko do 30 kwietnia 2003 r. w sytuacji, gdy Przewodniczący Rady Miejskiej Przemysław Pniewski przyznaje sobie 1.800,00 zł, czyli najwyższy pułap, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej – średnio, a właściwie wysoko. Poza tym Przewodniczący Rady Miejskiej jest z ugrupowania „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” – liczy on koszty i oszczędności – jeden Wiceprzewodniczący Rady jest z Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczypospolita Mosińska Naszym Dobrem”, drugi z SLD-UP-SD i jeśli tak liczyć, to po co jest potrzebny trzeci Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej. Stwierdził też, że ten dodatek dla Burmistrza Zofii Springer na trzy miesiące to jest nic. Miała miejsce „cicha Targowica” odnośnie wynagrodzenia, czy uposażenia, to czymś trzeba było troszeczkę rzeczywiście „uszczypnąć”. Zwrócił także uwagę, że radna Halina Labrzycka-Jankiewicz jest zdziwiona, ale na ostatnim posiedzeniu Komisji Promocji Gminy na temat komu trochę zabrać środków finansowych, gdy on proponował zabranie ich KS 1920 Mosina, aby pan Bilski zaangażował się „całym sercem”, jeśli dostał ten obiekt, sprostowała, że otrzymał go w drodze przetargu. Wówczas radny Jacek Rogalka powiadomił, że otrzymał go na wieczyste użytkowanie. Gdy z kolei on spytał z ironią, czy odbyło się to w drodze przetargu, Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że przetargi nie odbywają się na wieczyste użytkowanie. W związku z tym stwierdził, że radna Halina Labrzycka-Jankiewicz nie była dobrze poinformowana.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz przypomniała, że oświadczyła wówczas, iż nie jest zorientowana w tym temacie.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że radna Halina Labrzycka-Jankiewicz powiedziała to po faktach.

Oświadczył też, że nie podoba mu się demokracja w Radzie Miejskiej w Mosinie. Stwierdził przy tym, że może ma ona „kulę u nogi” w jego postaci, ale tylko w takim działaniu. W związku ze zbliżającym się końcem roku 2002, wyraził nadzieję, że będzie z tym lepiej. Powiadomił także, że Przewodniczącym Komisji Praworządności i Porządku Publicznego został radny Ryszard Rybicki, choć ugrupowanie, któremu on przewodniczy, zaproponowało do pełnienia tej funkcji radnego Leszka Dymalskiego. We wcześniejszej rozmowie na temat tej ostatniej kandydatury Przewodniczący Rady Miejskiej Przemysław Pniewski stwierdził, że jest to policjant bez doświadczenia samorządowego i on zgodziłby się z tym. Natomiast radny Antoni Karliński rekomendując radnego Ryszarda Rybickiego do pełnienia funkcji Przewodniczącego Komisji Praworządności i Porządku Publicznego powiedział: „samo doświadczenie samorządowe i postawa”. Z kolei on przedstawiając kandydaturę radnego Leszka Dymalskiego określił go jako oficera kryminalistyki itd. Zapewnił przy tym, że nie kwestionuje wyników tego głosowania. Jednak na posiedzeniu Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego zaproponowano na jej przewodniczącego radnego Antoniego Karlińskiego, który nie ma doświadczenia. Tak więc jego zdaniem demokracja w Radzie Miejskiej w Mosinie w ciągu tych dwóch i pół miesiąca rzeczywiście „kulała”. Nie ma pokoju bez demokracji. Wyraził również nadzieję, że w nowym roku będzie troszeczkę inaczej. Stwierdził też, że życie uczy i doświadcza, ale tak się dzieje.

Radca Prawny Roman Hojan poinformował, że ustawa z 30 sierpnia 2002 r. o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców została ogłoszona w Dzienniku Ustaw w dniu 23 września 2002 r., a weszła w życie w dniu 1 października 2002 r. Stwierdził przy tym, że nie będzie oceniał Burmistrza Mosiny, tylko dyskutował o faktach.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się do Burmistrza Zofii Springer o wyjaśnienie, czy rzeczywiście w tym czasie Burmistrz Jan Kałuziński mógł dokonać oddłużenia. Stwierdził przy tym, że są to duże kwoty jeśli je „pobierać”. Jego zdaniem to był pośpiech. Zauważył też, że delikatnie „uszczyplęto” Klub Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczypospolita Mosińska Naszym Dobrem” na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie odnośnie zaokrąglania tych drobnych stawek opłaty targowej pytając, czy nie była to pochopna i nieprzemyślana propozycja. Stwierdził przy tym, że nie była to tego rodzaju propozycja, tylko wyżej wymieniony klub radnych nie miał pełnej informacji od radnego Ryszarda Rybickiego, iż jeszcze tam jakieś opłaty dodatkowe są. W związku z tym być może mały błąd w tym się zakradł, ale był on groszowy, natomiast w tym przypadku, w tym pośpiechu – jest to duża kwota.

Radca Prawny Roman Hojan powiadomił, że rzeczywiście tak było, przynajmniej jeśli chodzi o Wielkopolskę, na ostatnich sesjach poprzedniej kadencji rad gmin przedmiotem obrad był punkt dotyczący restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych przedsiębiorstw i od woli rady danej gminy zależało, czy została podjęta uchwała w tej sprawie.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że odnosi wrażenie, iż wówczas Rada Miejska w Mosinie została wprowadzona w błąd, gdyż niepodjęcie uchwały w sprawie restrukturyzacji należności publicznoprawnych przedsiębiorców z tytułu zobowiązań podatkowych, stanowiących dochody budżetu Gminy Mosina nie spowodowało następstw niemożności oddłużenia wybranych firm, gdyż takie upoważnienie ma burmistrz. Jej zdaniem w tym momencie mogła nastąpić manipulacja.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski oświadczył, że nie zajmował się, nie zajmuje się i nie będzie się zajmował plotkami. Dlatego nie będzie się ustosunkowywał się do wypowiedzi, które w ten sposób są wypowiedzane. Zwrócił też uwagę, że wszystkie sprawy, o których mówił radny Zygmunt Niemczewski, zostały podjęte przez Radę Miejską w Mosinie większością głosów, czyli taka była wola demokracji. Natomiast jeśli chodzi o komisje stałe Rady Miejskiej, to o ile dobrze pamięta poza Komisją Praworządności i Porządku Publicznego, w ramach której wysunięto dwóch kandydatów na stanowisko jej przewodniczącego i głosowanie w tej sprawie rozstrzygnięto większością głosów, to w pozostałych przypadkach dokonano wyboru przewodniczących komisji stałych jednomyślnie. Taka była wola demokracji. Natomiast jeśli chodzi o kwestie finansowe, które są podnoszone pod jego adresem, to on przyjął decyzję Rady Miejskiej w Mosinie co do kwoty uposażenia Przewodniczącego Rady. Jeżeli obecnie Rada Miejska, a w szczególności radny Zygmunt Niemczewski uważają, że jest ono niewłaściwe, to prosi o złożenie stosownego wniosku o jego zmianę. Poinformował przy tym, że taka decyzja Rady Miejskiej w Mosinie co do wysokości jego uposażenia jako Przewodniczącego Rady spowodowała to, iż jako jedyny w tej Radzie Miejskiej pełni funkcję przewodniczącego komisji stałej społecznie. Natomiast nie chciałby on i dobrze byłoby, gdyby to była ostatnia tego typu wypowiedź na sali obrad Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż jego zdaniem radni powinni się traktować poważnie jako rozsądni ludzie chcący ze sobą pracować, którzy mając sprawy i problemy przedstawiają je w formie wniosku. Zaapelował także, aby plotkowanie zostawić osobom, które tylko i wyłącznie z tego żyją, uważając, że to im przynosi jakiś splendor wśród społeczności Gminy Mosina. Jeżeli bowiem radni pracujący z woli społeczeństwa mosińskiej gminy nie będą się zajmować pracą, tylko jakimiś domysłami, czy innymi kwestiami, to on nie wyobraża sobie pracy obecnej Rady Miejskiej w Mosinie w ciągu obecnej kadencji, ponieważ czas zużyty przez nią na sprawy nieproduktywne będzie tak duży, że nie starczy go na to, aby podjąć ważne dla Gminy Mosina sprawy. Stwierdził przy tym, że każdy radny ma prawo złożyć wniosek, zapytanie, interpelację, które na pewno zgodnie z obowiązującym i nowym Statutem Gminy Mosina zostaną rozpatrzone i Rada Miejska będzie podejmowała decyzje. Zwrócił się również z prośbą, aby nie wymagać

od 21 osób pracujących w Radzie Miejskiej w Mosinie z woli społeczności Gminy Mosina podejmowania wszystkich decyzji w sposób podobający się wszystkim. Demokracja ma bowiem to do siebie, że decyzja jest przegłosowana, jeżeli otrzymuje 50% plus jeden głos. Oświadczył też, że rozumie, iż nie wszyscy mogą być ze wszystkiego zadowoleni, ale ma nadzieję, że Radzie Miejskiej w Mosinie uda się pracować w taki sposób, aby była to współpraca rzeczowa, bo jego zdaniem nie jest to miejsce i radni nie są osobami, które w ten sposób powinny mówić o swoich kolegach, koleżankach i współpracownikach. Rada Miejska w Mosinie zadecyduje o tym, jak będzie chciała pracować, czy będzie to współpraca godna, rzeczowa i spokojna, czy też polegająca na wzajemnych pomówieniach lub tego typu historiach. Radni pracują ze sobą razem i będą to czynić przez najbliższe 4 lata, mając pełną możliwość realizowania własnych pomysłów i przedsięwzięć w ramach tej Rady Miejskiej. Dobrze byłoby, aby ten kierunek pracy i ten sposób postępowania był powszechny, jeżeli nie jedyny w pracach obecnej Rady Miejskiej w Mosinie w ciągu tej kadencji. Taka jest natura samorządu i natura pracy radnych, ich mandatu i powołania, że pracują oni na rzecz społeczności danej gminy. Powiadomił także, że zawsze zakładał i nadal to robi, iż w zależności od tego, czy takie lub inne poglądy radni reprezentowali, czy z takich, czy innych ugrupowań „startowali”, powinni oni działać w miarę swoich możliwości i wiedzy dla dobra społeczności Gminy Mosina. Wyraził również przekonanie, że jest to rzecz, którą wszyscy radni mogą wspólnie określić i realizować. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby to się odbywało w sposób rzeczowy, spokojny i z odrobiną kultury.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że nie neguje tego, co się stało, tylko podał przykład, jak to się odbywało. Natomiast jeśli Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski ma takie obciążenia, to choć, jego zdaniem jest on merytorycznie przygotowany bardzo dobrze, nie jest chyba osobą niezastąpioną. W związku z tym zwrócił się do niego, aby nie wypominał, że w jakiejś komisji stałej pracuje społecznie. Poza tym podał on takie autentyczne przykłady i jego życzeniem jest, aby tak się działo w nowym roku.

Radna Magdalena Wojciechowska wyraziła radość ze słów Przewodniczącego Rady Miejskiej Przemysława Pniewskiego o poważnym traktowaniu radnych. Chciała się jednak odnieść do jego wypowiedzi na posiedzeniu komisji stałej. Oświadczyła przy tym, że jest ona osobą poważną oraz odpowiedzialną i również bardzo poważnie podchodzi do pełnienia funkcji radnej, stąd jej zainteresowanie terminem ślubowania jest normalne. Zapewniła też, że była tylko jeden raz w Biurze Rady Miejskiej, natomiast na posiedzeniu Komisji Praworządności i Porządku Publicznego została ona zniesławiona, pomówiona o nagabywanie tego biura, iż przychodzi ciągle do niego i całe szczęście, że ma nogę w gipsie, gdyż w związku z tym przestanie wreszcie to robić. Stwierdziła przy tym, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski kreuje się na człowieka zainteresowanego losem obywateli, a tymczasem, jak widzi, w jej przypadku jest zupełnie inaczej. Zapewniła także, że nie chciała o tym mówić, ale dotknęło ją to bardzo, tym bardziej, iż miało to miejsce na posiedzeniu Komisji Praworządności i Porządku Publicznego. Poinformowała również, że otrzymała z Urzędu Miejskiego w Mosinie „Podręczny Poradnik Radnego” i bardzo skrupulatnie go przestudiowała. Na jego stronie 50 znalazła art. 226, który głosi, że kto publicznie znieważa lub poniża funkcjonariusza publicznego, bądź radnego, podlega karze.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powtórzył, że nie zajmował się, nie zajmuje się i nie będzie się zajmował plotkami.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że to nie jest plotka.

Radny Zygmunt Niemczewski powiadomił, że na posiedzeniu komisji stałej Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski powiedział, iż co jest z panią

Wojciechowską, że trzy razy była w Biurze Rady Miejskiej odnośnie ślubowania i on taką uwagę przekazał radnej Magdalenie Wojciechowskiej.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że to niej jest plotka i ona do tego podchodzi bardzo poważnie, gdyż jeżeli w tak błahej sprawie można sobie „rzucić” sformułowania ją obrażające, zniesławiające, skoro ona tylko raz była w Biurze Rady Miejskiej, to co dopiero można powiedzieć o tak poważnych sprawach, o których mówił w dniu dzisiejszym radny Zygmunt Niemczewski.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powtórzył, że nie zajmował się, nie zajmuje się i nie będzie się zajmował plotkami. Natomiast, jeśli radna Magdalena Wojciechowska sobie życzy odpowiedzi w sprawie jej pobytu w Biurze Rady Miejskiej, jego formie i słowach, które padły z jej ust, to postara się również wyjaśnić, żeby była ona też zadowolona. Stwierdził przy tym, że problem polega na tym, iż on pracuje w samorządzie 12 lat, a jakby wszystko policzyć to 15 lat i akurat problem jest z ludźmi rozpoczynającymi dopiero tę pracę. Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił uwagę, że są to ludzie niewygodni.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnych o nieco spokoju, pokory i kultury, bo on sobie nie przypomina, aby na tej sali przez ostatnie 12 lat toczyła się tego typu dyskusja. Radni toczyli wcześniej „ostre” polemiki i dyskusje na różne tematy, ale na tym poziomie jeszcze Rada Miejska w Mosinie nie dyskutowała. Stwierdził przy tym, że przykro mu bardzo, iż w ostatnim dniu roboczym obecnej Rady Miejskiej w Mosinie w roku 2002 w ogóle do takich wypowiedzi doszło. Jego zdaniem na pewno nie jest to poziom, który powinien mieć miejsce na sesjach Rady Miejskiej. Jeżeli radny Zygmunt Niemczewski i radna Magdalena Wojciechowska uważają, że naprawdę mają rację i naprawdę są krzywdzeni, czy w jakikolwiek sposób niedocenieni w swojej pracy na początku obecnej kadencji Rady Miejskiej w Mosinie, to ma nadzieję, iż uda się im pracę i konkretnymi osiągnięciami udowodnić, że są dobrymi radnymi i społeczność w tym przypadku miasta Mosiny zrobiła dobrze oddając głos na ich nazwiska.

Radna Magdalena Wojciechowska poinformowała, że złożyła wizytę w Sekretariacie Burmistrza Zofii Springer, bo rzeczywiście była sytuacja taka, iż z miesiąc wiadomo było, że pan Stanisław Dębiec nie będzie już radnym ze względu na przyjęcie funkcji Zastępcy Burmistrza. Dlatego miała ona prawo się zapytać, ale do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego nie doszła, ponieważ miała tylko 5 minut, które między lekcjami sobie zorganizowała, zresztą telefonicznie została wezwana i tylko się zapytała, kiedy wiadomość została wysłana. Poinformowano ją wówczas, że zostało to zrobione miesiąc temu. W takim razie skoro nie mogła się dowiedzieć, wyszła i nie było żadnej innej dyskusji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Komisarz Wyborczy w Poznaniu Gabriela Gorzan poinformowała o danych osobowych nowych radnych Rady Miejskiej w Mosinie pismem nr DPZ-763-2/2/2002 z dnia 11 grudnia 2002 r., które wpłynęło do Biura Rady Miejskiej 16 grudnia 2002 r., a więc zostało to wprowadzone na pierwszą sesję Rady Miejskiej w Mosinie po dacie wpłynięcia tegoż pisma. Stwierdził przy tym, że miały miejsce pewne nieporozumienia związane z wyborem następców radnych, którzy zrezygnowali z pełnienia tej funkcji. Przypomniał też, że w tej sprawie zgodnie z opiniami prawnymi niezbędne jest posiadanie dokumentów w postaci informacji podpisane albo przez Przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej w Mosinie, tak było w przypadku I sesji Rady Miejskiej i Burmistrza Zofii Springer, natomiast w przypadku wszystkich pozostałych radnych Rada Miejska w Mosinie może podjąć uchwały o wyborze w momencie uzyskania informacji o osobach, które uzyskały największą liczbę głosów od Komisarza Wyborczego w Poznaniu. O taką informację wystąpił i otrzymał ją. Wszystkie działania, które były podejmowane w związku z tym zostały Radzie Miejskiej w Mosinie szczegółowo przedstawione, zarówno w trakcie ich realizowania, jak i w dniu dzisiejszym w momencie

podejmowania przez Radę Miejską ostatecznej decyzji w powyższej sprawie. Zachęcił także wszystkich radnych, aby zajmowali się pracą merytoryczną, a nie plotkami, bo w takim przypadku nie uda się Radzie Miejskiej w Mosinie nie uda się zrealizować naprawdę ważnych spraw. Poinformował również, że w czasie posiedzenia Komisji Praworządności i Porządku Publicznego, która w ten sposób została zrelacjonowana radnej Magdalenie Wojciechowskiej, podjętych zostało naprawdę kilka, wspólnie pracując z Zastępcą Burmistrza Stanisławem Dębciem, kilka bardzo ważnych i trudnych problemów dla spraw porządku i bezpieczeństwa Gminy Mosina, z których prawie połowa znalazła realizację w budżecie Gminy Mosina na rok 2003. Można więc powiedzieć, że Komisja Praworządności wykonała jakąś ważną, potrzebną pracę, która znalazła pełną akceptację całej Rady Miejskiej w Mosinie. Jeżeli jednak Rada Miejska zacznie dyskutować na temat, czy ktoś coś powiedział, czy nie i czy mówił dwa, trzy razy, czy pięć, czy dziesięć, to zajmie jej to bardzo dużo czasu i naprawdę w pewnym momencie go zabraknie na sprawy ważne i merytoryczne. Wolą i sprawą radnych jest jak będą pracować. Natomiast on będzie zawsze starał się, aby była to praca rzeczowa, merytoryczna i spokojna, oparta na informacjach, które radni mogą sobie przekazywać, konfrontować i wszystko, co potrzeba. Jednak nigdy nie będzie dobrze, jeżeli radni będą się zajmowali plotkami i pewnymi działaniami, których dzisiaj Rada Miejska w Mosinie miała prezentację. Wyraził przy tym nadzieję, że jest to ostatnia tego typu dyskusja Rady Miejskiej, ponieważ ona nigdy do niczego i w żaden sposób nie doprowadzi. Zauważył też, że czekają ją sprawy ważne i trudne, przy których będą ścierały się racje, a on chciałby, aby przy tym ścieraniu racji radni zostali. Jeżeli bowiem do racji będą oni dokładać plotki, domysły, domniemania, to naprawdę Radzie Miejskiej w Mosinie będzie bardzo trudno. Jeżeli bowiem do racji będą oni dokładać plotki, domysły, domniemania, to naprawdę Radzie Miejskiej w Mosinie będzie bardzo trudno.

Radny Ryszard Rybicki oświadczył, że jako Przewodniczący Komisji Praworządności i Porządku Publicznego, iż na posiedzeniu tejże komisji stałej nie padły takie słowa, które przytoczył radny Zygmunt Niemczewski.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że gdy on proponował racjonalne załatwienie problemu diet radnych, nie mówi już o dietach Przewodniczących Rady, bo Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski też próbuje wprowadzać nawet swoich kolegów klubowych w błąd, a może niedoinformuje niektórych osób. Wyraził przy tym przekonanie, że na pewno radni nie wiedzą o wszystkich czynnikach tworzących zysk Przewodniczącego Rady Miejskiej Przemysława Pniewskiego. Zdaje on sobie sprawę z tego, że lepiej jest, iż o tym nie wiedzą. Natomiast jeśli on próbował racjonalnie rozwiązać ten temat na zasadzie procentowej od średniej krajowej, która załatwiłaby ten problem, to radny Tomasz Żak stwierdził, że on próbował wprowadzić podwyżki „w białych rękawiczkach”, a tymczasem dwa dni później jechał do Czempinia biorąc delegację. Takie są fakty. Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski również ma delegacje, z których średnia wychodzi około 400,00 zł miesięcznie. Zapewnił też, że sprawdził tę sprawę u Skarbnika Gminy Mosina Ewy Marciniak. Przewodniczący Rady Miejskiej Przemysław Pniewski ma też ustaloną przez Radę Miejską w Mosinie „kilometrówkę” i dodatek na karty telefoniczne, czy telefon. Oświadczył przy tym, że mu nie zazdrości, ale jeżeli Rada Miejska w Mosinie ustala „czyste reguły gry” jako rodzina, to wszyscy niech będą uczciwi, nie tylko radny Zygmunt Niemczewski, czy radny Jacek Rogalka. Każdy winien mówić co chce uzyskać funkcjonując w Urzędzie Miejskim w Mosinie i wykonując porządnie „robotę”.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się do radnego Tomasza Żaka, że było to tylko uzgodnienie z Przewodniczącym Rady Miejskiej Przemysławem Pniewskim – to podniesienie procentowe diet radnych w miesiącu maj-czerwcu 2003 r. Zapewnił on bowiem go, że jego klub i Klub Radnych „SLD-UP-SD” jest za tym. W związku z tym stwierdził, jaka jest to różnica – „w białych rękawiczkach”.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, że w całej Wielkopolsce nie ma takich diet radnych, jak w Gminie Mosina.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że jemu nie chodzi o wysokość diet radnych, tylko o stwierdzenie: „w białych rękawiczkach”. Jego zdaniem został urażony radny Jacek Rogalka i czy Rada Miejska w Mosinie zrobi to teraz, czy w maju 2003 r. – jakby zrobiła ona to w maju, to też odbyłoby się to „w białych rękawiczkach”.

Radny Tomasz Żak zwrócił się o wyjaśnienie, jaką radny Zygmunt Niemczewski widzi potrzebę jakiegokolwiek podwyższania diet radnych.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że Przewodniczący Rady Miejskiej Przemysław Pniewski wyraźnie powiedział, iż w maju lub czerwcu Rada Miejska w Mosinie wróci do tej sprawy i jest to uzgodnienie Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” i Klubu Radnych „SLD-UP-SD”.

Radny Tomasz Żak oświadczył, że słowa, które wypowiedział na tamtej sesji były słowami radnego, a nie Wiceprzewodniczącego i nie były związane z nikim – tak to on czuje we własnym sumieniu, bo w swoim postępowaniu kieruje się logiką i własnym sumieniem. Niekoniecznie więc jest on czyimiś ustami i nie zamierza być. Akurat w przypadku diet radnych jego stanowisko jest znane jeszcze z poprzedniej kadencji, kiedy to wyraźnie optował za ich nie podwyższaniem przez okres trwania całej kadencji. W związku z tym część należnej mu diety przeznaczał na różnego rodzaju zawody w Szkole Podstawowej Nr 1 w Mosinie. Jest to jego osobista sprawa. W związku z tym zwrócił się, aby go nie mieszać i wplątywać w żadne jakieś „gierki”.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się do Przewodniczącego Rady Miejskiej Przemysława Pniewskiego o sprostowanie tego.

Radna Danuta Białas zapytała, czy Rada Miejska w Mosinie może zakończyć tę dyskusję gdyż ona stawia wniosek o jej zakończenie na dzień dzisiejszy. Kończy się bowiem stary rok, za chwilę radni będą składali sobie życzenia i ona chyba nie weźmie w tym udziału, bo takie ma obecnie odczucia.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz poinformowała, że w Kościanie dieta radnego wynosi 350,00 zł.

Radny Jerzy Falbierski zwrócił się do radnego Zygmunta Niemczewskiego o wyjaśnienie, czy wypowiadał się w imieniu Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczypospolita Mosińska Naszym Dobrem”, czy jako radny.

Radny Zygmunt Niemczewski zapewnił, że wypowiadał się jako radny.

Radny Jerzy Falbierski oświadczył, że jeżeli była to wypowiedź jako Przewodniczącego Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczypospolita Mosińska Naszym Dobrem”, to on się z nią nie zgadza ze wszystkimi wypowiedziami radnego Zygmunta Niemczewskiego.

Radny Krzysztof Rembowski powiadomił, że jako młody, bo kilkugodzinny radny bardzo był zachwycony, iż tak zgodnie Rada Miejska w Mosinie dotarła do 15 punktu porządku obrad dzisiejszej sesji. Natomiast jest zbulwersowany dyskusją, która trwa obecnie, gdyż dużo mniej czasu Rada Miejska poświęciła uchwale budżetowej niż jakimś personalnym rozgrywkom. Oświadczył przy tym, że nie wie o co chodzi radnemu Zygmuntowi Niemczewskiemu i radnemu Jackowi Rogalce i on tego nie rozumie. Stwierdził też, że gdyby jakikolwiek wyborca z Gminy Mosina przyszedł na dzisiejszą sesję, to również nie zrozumiałby tego. Jego zdaniem nie po to Rada Miejska w Mosinie jest tutaj, żeby „bawić się” w jakieś osobiste „podjazdy, wycieczki”, tylko na rzecz tego miasta i społeczeństwa. Nie życzyłby on sobie brać dalej udział w takiej debacie, gdyż ona do niczego nie doprowadzi. Nie jest to bowiem dyskusja konstruktywna, tylko osobiste wycieczki, które jego nie interesują. W związku z tym nie chciałby być w nie wciągany.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że jeżeli kogokolwiek interesowałyby wydatki związane z pracą Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie, to wszystkie one są udokumentowane w księgowości – każdy wyjazd, każda sprawa związana z pracą. Oświadczył przy tym, że może jedynie przyjąć zarzut radnego Jacka Rogalki, iż jest zbyt pracowitym Przewodniczącym Rady Miejskiej, ponieważ zbyt dużo załatwia spraw dla Gminy Mosina, zbyt dużo rozmawia być może. Jeżeli Rada Miejska w Mosinie uważa, że tak jest, to może on na jej wyraźne życzenie ograniczyć swoją aktywność, ale jego zdaniem ten sposób pracy i działania się sprawdził w ciągu 4 lat poprzedniej kadencji. Być może obecnie są radni, którym to się nie podoba. Wyraził też nadzieję, że większość Rady Miejskiej w Mosinie zweryfikuje jego postępowanie i oceni je w sposób właściwy. Stwierdził przy tym, że Rada Miejska podejmowała decyzję w sprawie wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie na pierwszej swojej sesji i może ją zmienić na każdej następnej. Jeżeli radny Jacek Rogalka uznaje, że pracuje on źle, czy niewłaściwie, to prosi go o złożenie stosownego wniosku. Natomiast nie chciałby on być po raz kolejny świadkiem głoszenia plotek na forum Rady Miejskiej w Mosinie. Jeżeli radny Jacek Rogalka uważa, że coś jest niewłaściwe, nieprawidłowe w czymkolwiek postępowaniu, to prosi go o złożenie wniosku w tej sprawie. Powiadomił także, że to on wystawił delegację radnemu Tomaszowi Żakowi, mając takie upoważnienie Rady Miejskiej w Mosinie. Wyżej wymieniony radny jechał bowiem poza teren Gminy Mosina na jego prośbę w związku z chorobą i reprezentował Radę Miejską w Mosinie. Zapewnił przy tym, że każdy radny, który odpowiada kryteriom, taką delegację otrzymywał i będzie otrzymywał, w zależności od tego dokąd się będzie udawał i jaką funkcję wskazaną przez Przewodniczącego Rady Miejskiej będzie w danym momencie pełnił. Takie są bowiem ustawowe upoważnienia przewodniczącego rady gminy. Do tej pory funkcjonowało to zawsze dobrze, ale jeśli radny Jacek Rogalka i inni radni znajdą lepsze, właściwsze formy, to postara się skorzystać z dobrych rad i zapewnień. Wyraził również nadzieję, że mimo, iż forma nie zawsze jest właściwa tego, co radni mówią, to intencje są szlachetne. Jeżeli tak będzie, to na pewno szlachetność tych intencji znajdzie w pewnym momencie właściwą formę słowną, a wtedy praca Rady Miejskiej w Mosinie będzie posuwała się w sposób właściwy i merytoryczny do przodu i nie będzie się ona przez pół godziny lub nawet dłużej zajmowała sprawami, które naprawdę nie powinny mieć miejsca na tej sali. Wypowiedzi, które padły w tej chwili, jego zdaniem nie są godne tego miejsca, szczególnie dlatego, że wypowiedziano je wobec dwóch ważnych dla niego symboli, którymi jest godło Rzeczypospolitej Polskiej i godło Rzeczypospolitej Mosińskiej. W jego przekonaniu w ich obliczu Rada Miejska w Mosinie winna zachować powagę i rzeczowość. Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy on kiedykolwiek podważył sens wyjazdu Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Tomasza Żaka, czy ewentualnie wyjazdy Przewodniczącego Rady Miejskiej Przemysława Pniewskiego. On bowiem tylko powiedział, że w momencie ustalania diety Przewodniczącego Rady Miejskiej dodatkowe czynniki finansowe nie były brane pod uwagę. Zapewnił przy tym, że tylko o to mu chodziło, jeśli Rada Miejska w Mosinie ma szczerze ustalać pewne kwestie. Przypomniał też, ile było dyskusji z gażą dla Burmistrza Zofii Springer, jak długo o tym Rada Miejska w Mosinie dyskutowała. Oświadczył także, że nie ma on żadnych zastrzeżeń do wyjazdów Przewodniczących Rady Miejskiej, gdyż muszą oni reprezentować Gminę Mosina i jest on jak najbardziej za tym, ale woli „czystą grę”, o czym cały czas mówi. Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że gdzie radny Jacek Rogalka widzi „nieczystość gry”, to pozostanie chyba do końca życia jego tajemnicą. Radny Antoni Karliński poinformował radnego Zygmunta Niemczewskiego, że prawie 20 lat był delegowany do Rady Wojewódzkiej w Poznaniu, a jego kontrpartnerem był Jan Domino. Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby Rada Miejska w Mosinie zostawiła ten temat, bo chciałby, żeby była ona w stanie wznieść jeszcze toast noworoczny.

Jeśli bowiem ta dyskusja potoczy się dłużej, to może być z tym problem, a sprawy, które zostały w tym momencie poruszone na pewno nie są tej rangi, żeby zajmowały Radzie Miejskiej w Mosinie aż tak dużo czasu, tym bardziej, że nie wniosły do tej dyskusji niczego merytorycznego. Jeżeli radni mają jakieś wnioski merytoryczne, to bardzo proszę o składanie ich do Biura Rady Miejskiej, które jest czynne codziennie w godzinach pracy Urzędu Miejskiego w Mosinie, a telefon do niego ma numer 8132-611. Faksu jeszcze ono nie posiada, ale ma nadzieję, że w ciągu najbliższych paru tygodni też znajdzie się on w nim. W związku z tym poprosił radnych o korzystanie z tych dróg informacji, które mogą oni radnym przekazywać.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Kazimierz Dobry powiadomił, że kilka lat temu występował odnośnie zmniejszenia szybkości pojazdów mechanicznych na ul. Śremskiej w Mosinie. Jak się okazuje nie może się jednak tego doczekać, a na tej ulicy bardzo często dochodzi do wypadków, a wiele kotów i psów leży na tej drodze rozjechanych. Niedawno nawet o godz. 23.00 w ogród pani Wyzuj wjechał samochód. Stwierdził przy tym, że na tą nadmierną szybkość nie można zareagować, w związku z czym nie wie on już do kogo ma się w tej sprawie zwrócić. Tak jednak dalej być nie może, przecież piractwo jest w Gminie Mosina.

Poinformował też, że jeszcze w poprzedniej kadencji były zakładane lampy z oprawkami na słupach, a niedawno zostały zdjęte, nawet ta, którą właściciel posesji przy ul. Jasnej w Mosinie mieszkający pod lasem kupił i kazał zamontować.

Oświadczył także, że za bardzo podniecił się tą dyskusją Rady Miejskiej w Mosinie, ale przez 4 kadencje, jak bierze udział w jej sesjach, do takiego czegoś nie doszło. Z tego, co słyszał, to na dobrą sprawę się nie zanoszą i jeżeli taka sytuacja będzie tutaj w dalszym ciągu, to niczego dobrego nie wróży.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Kazimierz Dobry jest nieorientowany, gdyż lampy są założone.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła żal, że te wnioski, o których mówił Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Kazimierz Dobry, nie zostały przez tyle lat zrealizowane. Powiadomiła przy tym, że wpłynął wniosek mieszkańca z tego rejonu Mosiny dotyczący oświetlenia ul. Sosnowej i ul. Jasnej i także wniosek w sprawie ograniczenia prędkości na ul. Śremskiej. Zapewniła też, że są to problemy obecnie jej znane i w styczniu przystąpi do rozmów ze Starostwem Powiatowym w Poznaniu. Oznakowanie pionowe i poziome dróg powiatowych znajduje się w gestii wyżej wymienionej jednostki samorządu terytorialnego. Będzie więc występowała o taką regulację – ograniczenia szybkości na ul. Śremskiej od końca lasu przez całe osiedle do torów kolejowych.

Poinformowała także, że lampy zostały częściowo zamontowane – tam jeszcze chodzi o wymianę niektórych opraw. Też jest jej to znany problem i postara się to od nowego roku załatwić.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Kazimierz Dobry stwierdził, że chciał sprostować jedną rzecz, gdyż usłyszał, iż lampy zostały pozawieszane – chodzi mu o ul. Klonową, ul. Czwartaków i o ul. Jasną pod samym lasem. Natomiast fakt, że tutaj Kulaj wkręcił żarówkę na jednym słupie i tłumaczył potem, iż zrobione zostało wielkie światło na tym osiedlu, jakby do tej pory nic nie było. Nie można z tego powodu robić szumu takiego, że wielka robota została zrobiona, bo przyszli dopiero. Oświadczył przy tym, że go to „wkurza”, bo przez 4 kadencje o to samo „bębni” i nie może się „dobębnić”, a teraz będzie to samo dalej, gdyż środków finansowych na to nie będzie i nie ma kogo „czarować”, iż coś zostanie zrobione – nie wierzy w to.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do Przewodniczącego Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Kazimierza Dobrego, aby nie wypowiadał się tak nerwowo.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Kazimierz Dobry powiadomił, że na osiedlu Nr 5 w Mosinie „latają od budy do budy i reklamę robią sobie” z powodu wkręcenia żarówki, chcąc zostać Przewodniczącym Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie i nawet za radnego już się podał – taki „gość”. Zwrócił się przy tym do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego, że nie chciałby, aby pod jego adresem były wystawiane jakiegokolwiek oszczerstwa. Jeżeli ktoś coś mówi, to niech powie to w cztery oczy, albo niech się przyzna i poda nazwisko, to on mu wytłumaczy o co chodzi.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Kazimierz Dobry poruszył sprawę oświetlenia. Zapewniła przy tym, że zostaną sprawdzone i uzupełniane brakujące oprawy. Drugim problemem jest znak pionowy i poziomy na ul. Śremskiej w Mosinie od przejazdu kolejowego do lasu.

Radny Marek Klemens oświadczył, że szanuje czas swój i wszystkich innych. W związku z tym zwrócił się z wnioskiem, aby z porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie usunąć punkt 18 i przejść od razu do punktu 19.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że formalnie jest to niemożliwe, ponieważ porządek obrad dzisiejszej sesji Rady Miejskiej został już wcześniej ustalony i nie można wniosku radnego Marka Klemensa poddać pod głosowanie. Natomiast w jego przekonaniu objawem dobrej woli wszystkich radnych będzie wzajemne złożenie sobie życzeń noworocznych. Być może uda się rzeczy złe i niedobre zostawić w tym starym roku, a radni Rady Miejskiej w Mosinie wezmą sobie do serca dwa głosy, z których jeden był taki może emocjonalny. Wypowiadał się bowiem radny, będący członkiem Rady Miejskiej w Mosinie od kilku godzin i pan Kazimierz Dobry, który na tej sali spędził, jeśli nie dziesiątki, to setki godzin, bo w ciągu trzech kadencji i w rozpoczynającej się czwartej, nie wiadomo mu czy nie było go na jednej, czy dwóch sesjach Rady Miejskiej w Mosinie. Zwrócił się przy tym o przyjęcie jego słów skierowanych pod adresem Rady Miejskiej w Mosinie ze spokojem, ale i też z pokorą.

do punktu 18. – Życzenia na Nowy Rok.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaprosił wszystkich, którzy mają jeszcze siły i dobrą wolę, do przejścia pod choinkę, pod którą znajdowały się upominki dla nich w postaci kalendarzy oraz symboliczne lampki szampana. Tam złożył najlepsze życzenia na nowy 2003 rok wszystkim zebranym.

do punktu 19. – Zakończenie sesji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski podziękował wszystkim radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji i pożegnał ich, kończąc w ten sposób IV sesję zwyczajną Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 21.25.

Protokołował

Piotr Sokołowski

Przewodniczył

Przemysław Pniewski

Radny nadzorujący
prowadzenie protokołu

Jerzy Falbierski

Lista załączników

1. Uchwała nr IV/29/02.
2. Uchwała nr IV/30/02.
3. Uchwała nr IV/31/02.
4. Uchwała nr IV/32/02.
5. Uchwała nr IV/33/02.
6. Uchwała nr IV/34/02.
7. Uchwała nr IV/35/02.
8. Uchwała nr IV/36/02.
9. Uchwała nr IV/37/02.
10. Stanowisko w sprawie przygotowania i realizacji budżetu Gminy Mosina na rok 2003.
11. Kserokopia pisma Komisarza Wyborczego w Poznaniu z dnia 11 grudnia 2002 r.
12. Stanowisko Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2003.
13. Stanowisko Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczypospolita Mosińska Naszym Dobrem” w sprawie przyjęcia budżetu na 2003 r. z dnia 30 grudnia 2002 r.
14. Kserokopia Uchwały Nr 11/SO-22/Pz Składu Orzekającego Nr 22 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 11 grudnia 2002 r. w sprawie wyrażenia opinii o projekcie budżetu Miasta i Gminy Mosina na 2003 rok.
15. Lista obecności radnych.
16. Lista zaproszonych gości.